Należytość pocztowa uiszczon gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 125. — ROK XXXVIII.

NIEDZIELA 10 MAJA 1931.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Najbliższe kłopoty.

Czołowy publicysta obozu rządowego, p. Okulicz (b. dyr. departamentu wyznań), zapewnia w „Kurjerze Wileńskim“ opinję, że nareszcie zaczyna się rząd brać na serjo do pracy. Przeczy wprawdzie, jakoby się rząd był nieco „zdrzemnął“ w ostatnim czasie, ale ostatecznie i sam daje do zrozumienia, że go wcale dotychczasowe „far niente“ rządu nie zadowalało. I wiele sobie obiecuje po konferencji p. marsz. Piłsudskiego z p. Sławkiem, z p. Prezydentem i z p. min. Zaleskim...

Zajmuje go naprzód przedmiot nadzwyczajnej sesji sejmowej, którą pół-oficjalnie zapowiedziano. Co nim będzie?

Nie będzie nim sprawa rewizji konstytucji. Została bowiem — pisze p. Okulicz — „przesuniętą na dalszą przyszłość“.

A zatem „naczelne hasło“ obozu rządowego, rewizja ustroju, nie znajdzie się jeszcze na porządku dziennym sejmu. Będzie musiała czekać, niewiadomo dokąd, choć — pamiętamy doskonale — jeszcze przed paru miesiącami prasa rządowa twierdziła, że niema nic bardziej gotowego do ustawowego załatwienia, jak sprawa konstytucji, i nic pilniejszego... Nie przykładamy zbyt wielkiej wagi do tej niekonsekwencji obozu rządowego. Nie pierwszy to już raz. Miałby się z pyszna ten, ktoby w prostocie ducha traktował serjo obietnice i zapowiedzi sanacji.

Lecz jest druga wielka sprawa domagająca się jakiegoś załatwienia, — sprawa rozwijającego się stale kryzysu gospodarczego i związanego z nim deficytu budżetowego. Jeśli już nie projekt nowej konstytucji, to może przecież tę sprawę weźmie sesja nadzwyczajna pod uwagę? Pan Okulicz jednak każe się domyślać, że o kryzysie gospodarczym, o środkach zaradczych nie będzie na tej sesji mowy. Sesja będzie miała ściśle określony przedmiot obrad i poza niego nie będzie mogła wyjść. A zaś naczelny organ sanacji „Gazeta Polska“ z przedziwną beztroską pociesza swych czytelników, że przecież nasz deficyt budżetowy za rok 1930/31 jest „stosunkowo niewielki“; wynosi bowiem „tylko“ 53 miljony zł., t. j. zaledwie 2 proc. całego budżetu, gdy deficyt Niemiec sięga 2 i pół miljarda zł., Anglji 1 miljarda. Czyli dopiero wtedy zaczniemy się temi rzeczami zajmować, kiedy nasz deficyt pójdzie w miljardy za przykładem zagranicy.

Zapomina o jednem organ rządu. Może być wtedy już zapóźno na ratunek. Kraj o stosunkowo słabem tętnie życia gospodarczego i wymiany, jak Polska, nie może być stawiany na równi z takiemi państwami, jak przemysłowe Niemcy lub Anglja. Deficyt miljardowy w Niemczech da się łatwiej pokonać, niż kilkudziesięciomiljonowy w Polsce.

Ani więc o konstytucji, ani o kryzysie gospodarczym nie będzie — według pana Okulicza — mowy na sesji nadzwyczajnej. Czemże się zajmie? Pragmatyką urzędniczą. Oto jest ta najważniejsza dziś dla rządu sprawa, która wypełnia konferencje najwyższych czynników w rządzie. Obawiamy się, że to nie zadowoli społeczeństwa i że mimo wszystko rząd będzie zmuszony potraktować realnie biedę gospodarczą społeczeństwa, jak w najbliższych dniach zostanie zmuszony zająć się sprawą „Anschlussu“ i określić swoje w stosunku do niego stanowisko.

P. Okulicz pisze o „milczeniu“ p. Zaleskiego w tej sprawie... Istotnie milczy. Prawie cała Europa mówi o niej; państwa dzielą się: „za“ i „przeciw“ umowie wiedeńskiej. Mała Ententa dzięki stanowczemu wystąpieniu Benesza wypowiada się przeciw. W Izbie deputowanych sam Briand przyparty do muru staje w szeregu przeciwników „Anschlussu“. W Polsce było inaczej.

Prasa rządowa albo „nie przejmowała się“ Anschlussem, albo (jak „Słowo“ wileńskie) broniła go, zresztą w zgodzie z prasą socjalistyczną. Zasługa zwrócenia uwagi Polski na niebezpieczeństwo Anschlussu spada wyłącznie na prasę centroprawej opozycji. Nawet nie na rząd, który milczał związany nierealnemi i nienaturalnemi sympatjami z Węgrami, oczywiście palącemi się do „Anschlussu“.

Nareszcie jednak może wyjdzie z rezerwy, a przez zbliżenie do Małej Ententy i do Francji naprostuje załamaną linję polityki zagranicznej i pokojowo usposobionej Europie umożliwi konsolidację dla obrony przed planem niemieckim.

Takie to zadania i kłopoty czekają rząd zbudzony z „drzemki“. Czy im podoła?

W. Z.

O czem piszą inni?..

P. Downarowicz pierze...

P. Downarowicz po paru dniach, jakie upłynęły od jego najścia na lokal „Walki“ p. Jaworowskiego, prostuje w „Kurjerze Warszawskim“ podane przez prasę wiadomości... Twierdzi więc, że chciał odebrać drukarnię „Drukarza“ (w której „Walka“ się drukuje), dzierżawioną przez zawieszony już „Przedświt“. Z tego powodu udał się na miejsce i — oświadcza —

„jako prawny gospodarz, nie zwolniony z roli dzierżawcy, **poleciłem tedy kilkunastu najętym ludziom przenieść wymienione rzeczy do znajdującego się obok drukarni lokalu wydawnictwa „Przedświt“.** Przy przenosinach dla ich dopilnowania byłem sam osobiście. Przy tej okazji stwierdziłem słuszność wiadomości o rozkradaniu (brak około 500 klg. metalu, wielu linij mosiężnych i interlinij, kilku organków itd.) Nieprawdą więc jest, że dokonano napadu na drukarnię“.

Wkońcu oświadcza, że nie jest prawdą, by p. Kilczewski „został dotkliwie pobity“, albowiem tylko

„jeden z robotników, zelżony przez p. K. b. ordynarnemi wyrazami, zareagował policzkiem“.

Z oświadczenia p. Downarowicza wynikałoby, że p. Jaworowski drukował w cudzej drukarni, na cudzych maszynach, bez umowy, a tylko „prawem kaduka“. P. Downarowicz zaś tylko odbierał „swoje“ mienie. Nie sądzimy, by taka egzekucja należała do jego kompetencji. Zresztą dziwnem jest, że p. Downarowicz dopiero po upływie paru dni od wypadku zabiera się do „prostowania“.

Pisząc o tej sprawie zauważa „Robotnik“:

„powstaje zgoła naturalne pytanie, czy p. Downarowiczowi **wolno „dochodzić“ w ten sposób jakichkolwiek pretensyj, choćby usprawiedliwionych?** Jeżeli wolno, w takim razie wolno chyba wszystkim: jeżeli nie wolno, **w takim razie, czy p. Downarowicz i jego „przyjaciele“ siedzą już pod kluczem? boć przecie był to napad i — koniec końców — rabunek w biały dzień** (godz. 7 rano)“.

Wątpić więc wobec tego należy, czy to „pranie“ wybieli hipotekę p. Downarowicza.

Stron. Ludowe a obniżka płac urzędniczych.

„Zielony Sztandar“, organ „Stron. Ludowego“, pisze o obniżce płac urzędniczych:

„Jak do tego doszło, wiemy. Wiemy też kto temu winien. Myśmy wczas podnosili alarm, kiedy w okresie dobrej konjunktury szałowano hojnie bez kontroli pieniędzmi publicznymi. Myśmy ostrzegali przed „radosną twórczością“, przed niebywałem rozbudowywaniem aparatu państwowego i przed zbytniem popuszczaniem pasa bez oglądania się na jutro. Niestety, daremnie. Nie znajdowaliśmy odgłosu i zrozumienia. Dziś trzeba gwałtownie zaciskać pasa. Dziś trzeba gwałtownie obniżać budżet, bo deficyt nad karkiem. A nigdy nie robi się najlepiej i najmądrzej tego, co robić się musi gwałtownie.

Obniżenie pensyj urzędniczych jest w tych warunkach koniecznością (?) i dlatego Klub Ludowy obniżenia tego się domagał. Wiemy, że dotyka ono szczególnie boleśnie najniższych pracowników. Jeżeli jednak mają z tego powodu jakieś żale, to niech je skierują pod adresem tych, którzy przez swoją gospodarkę do tej konieczności doprowadzili. Niech je skierują pod adresem obozu rządzącego, a także i pod swoim, boć przecież byli podporą tego obozu“.

Sanacja święciła w Łucku „1. maja“ akademją.

„Kurjer Lwowski“ donosi z Łucka, że w tem mieście sanacja tamtejsza święciła socjalistyczny dzień 1. maja.

„W nocy na 1. maja ukazały się na murach miasta czerwonemi literami drukowane afisze, zapowiadające akademję w sali „Ridnej Chaty“ w Łucku dla uczczenia święta robotniczego z referatami, na tematy: „Ubezpieczenie robotników na starość“, „Skrócenie czasu pracy“ — „Walka z kryzysem i bezrobociem“. „Uruchomienie robót inwestycyjnych przez samorządy“. — „Ubezpieczenie inwalidów pracy“. Powołanie do życia izb pracy i naczelnej izby gospodarczej“.

Te szumne zapowiedzi nie ściągnęły jednak tłumów: na akademję przybyło zaledwie koło 70 osób. Przewodniczył uroczystości **poseł Teleżyński z B. B.**, z mowami wystąpili: p. Roman Prystupa, nauczyciel gimnazjum państw., nagrodzony za **udział gorliwy w akcji wyborczej do ciał** prawodawczych stanowiskiem przedstawiciela PAT'a na Wołyniu i pp.: **poseł z listy Nr. 1. Pewny i Głuchowskij.** — Pierwszy z nich, przemawiając po polsku wziął rekord w wygłaszaniu z emfazą szumnych beztreściwych frazesów, upstrzonych w dodatku wyrazami cudzoziemskiemi mało zrozumiałemi dla jego słuchaczy. Reklamą rządu i jego poczynań, apoteoza marsz. Piłsudskiego, określenie konstytucji marcowej epitetem „smutnej pamięci“ i niewybredna krytyka przeciwników“ —

Oto treść tego referatu... Nasuwa się jednak uwaga: co to za partja, w której obok klasowo nastrojonych przemysłowców siedzą socjaliści?

Nadzwyczajności majowe.

Korespondent warszawski „Naprzodu“ twierdzi w związku z zapowiedzią sesji nadzwyczajnej, że

„**niespodzianek na tej majowej nadzwyczajności nie będzie.** Już dziś prasa sanacyjna informuje, że **rząd przedstawi p. prezydentowi program sesji!** Będzie więc to samo co na poprzedniej: poza zakreślone dekretem zwołującym sprawy Sejmowi nie będzie wolno — już p. Świtalski o to się postara — zająć się innemi sprawami“.

Będzie jednak inna nadzwyczajność.

„Prasa sanacyjna donosi, że **projekt pragmatyki urzędniczej po przejściu procedury uzgodnienia i uchwały Rady ministrów będzie jeszcze przedłożony p. marszałkowi Piłsudskiemu do zaakceptowania.** Czyż to nie jest nadzwyczajnością? Pan marszałek Piłsudski jako minister spraw wojskowych ma w Radzie Ministrów taki sam głos, co każdy inny minister, praktycznie powinienby mieć nawet mniejszy, gdyż można być „genjuszem“, a nie znać się na rzeczy, którą się nigdy nie zajmowano“.

Przegląd religijny.

„Ostatnie słowo“ Kürtena. — Oskarżenie społeczeństwa. — Statystyka wyznaniowa Czechosłowacji. — Straty katolicyzmu.

Wiedeńska „Schönere Zukunft“ zwraca uwagę na ostatnie słowo, jakie w swojej obronie wygłosił Kürten, „upiór düsseldorfski“... Wiadomo, że w tem przemówieniu przyznał się do swoich zbrodni i żałował za nie. Tylko odpowiedzialnością za nie chciał się podzielić ze społeczeństwem, w którem się wychowywał. Mniejsza o to, czy to była poza, jak sądzi katolicka „Kölnische Volkszeitung“, czy też wylew skruszonego sumienia, jak uważa katolicka również „Reichspost“. Chodzi o to, czy Kürten miał rację, składając część odpowiedzialności za swoje zezwierzęcenie na społeczeństwo? Ma rację, odpowiada „Schönere Zukunft“.

Kürten — pisze wiedeński tygodnik — przedstawił nieznośne stosunki rodzinne, które stworzyła nędza i alkohol. Malował stan więzień, w których się młody człowiek uczy wszystkich zbrodni od doświadczonego już złoczyńcy. Wyrzekał na nieodpowiedzialność teatru, kina, książki i pism sensacyjnych, które go zbrodni „nauczyły“. A jest „do głębi upokarzającem — zauważa „Schön. Zukunft“— że te słuszne okarżenia rzucać mógł w twarz społeczeństwu morderca i winowajca zwierzęcych zbrodni. Jest upokarzającem, że się na rzeczywistych danych opierał, gdy on, morderca, protestował przeciw burzeniu podstaw rodziny, przeciw propagandzie bezbożnictwa, przeciw prasie rewolwerowej, przeciw wszystkim zjawiskom, które zagrażają wychowaniu młodzieży i pobudzają ją do złego“.

Nic zresztą bardziej — pisze ten sam organ — nie charakteryzuje upadku moralnego w prasie sensacyjnej, jak jej zachowanie się podczas procesu... Jak długo przedmiotem procesu były „pikantne“ wydarzenia, prasa ta rozpisywała się o procesie z lubością i sprawozdaniami z niego wypełniała całe szpalty. Zaczęła się zaś ograniczać w pisaniu o nim, kiedy Kürten objawiać zaczął skruchę i po „staroświecku“ wyrażał żal. Przestał być „u-dla zdegenerowanego nowoczesnego czytelnika dla zdegenerowanego nowoczesnego czytelnika gazet. Jakże głęboki jest upadek tego rodzaju prasy! Tylko prasy? — Nie! Także i społeczeństwa!

* * *

Są już ogłoszone wyniki spisu ludności odbytego dn. 1 grudnia 1930 r. w Czechosłowacji. Są one bardzo ciekawe, jeśli idzie o statystykę wyznaniową.

Najsilniejsze wyznanie, rzymsko-katolickie, liczyło przy ostatnim spisie w r. 1921 wyznawców 5,216.180. Obecnie 5,316.340. Znaczy to, że liczba absolutna jego wyznawców wzrosła o 1.92 proc. Ale, gdy w r. 1921 katolicy stanowili 78.29 proc. ludności, w r. 1930 stanowią tylko 75.74 proc.

Największy i absolutny i stosunkowy przyrost głosów wykazuje husycka „cerkiew narodowa“. W r. 1921 liczyła 437.377 wyznawców (6.56 proc. ogółu ludności); w r. 1930 zaś 617.927 (8.69 proc.). Przyrost absolutny wynosi 180.550 (t. j. 41.38 proc.).

Wzmogła się także liczba bezwyznaniowców. W r. 1921 było ich 658.084 (t. j. 9.86 proc. ogółu ludności); w r. 1930 zaś 727.084 (10.23 procent)... Wzmogli się także „bracia czescy“, których w r. 1921 było 147.799 w samych tylko Czechach, a obecnie jest ich 199.677... Także i ewangelicy (augsburskie wyznanie) wzrośli. Minowicie z 13.1 proc. na 14.8 proc... Przy żydach, których liczba spadła z 11.9 proc. na 10.7 proc., znamiennem jest, że z 76.348 os., które podały religję mojżeszową jako swoje wyznanie, tylko 12.699 osób przyznało się do narodowości żydowskiej.

Z tego zestawienia widać, że z pośród liczniejszych wyznań, jeden tylko katolicyzm stracił (zresztą nie zbyt wielki procent). Czemu to przypisać? Czy — jak twierdzi wielu katolickich publicystów — „historycznym“ względom (katoliccy Habsburgowie, których Czesi nienawidzili), lub faworyzowaniu „cerkwi narodowej“ przez oficjalne czynniki? Czy też może brakom w organizacji i działalności katolickiego elementu?

W każdym razie mają nad czem myśleć czynniki kierujące pracą Kościoła w Czechosłowacji.

Pejot.

Mała Ententa solidarnie przeciw „Anschlussowi“.

Jeśli twórcy austrjacko-niemieckiego „Zollplanu“ liczyli na rozbieżność interesów państw Małej Ententy, to się bardzo zawiedli. Mała Ententa wystąpi bowiem solidarnie przeciwko próbom „Anschlussu“ gospodarczego. Jest to wynik porozumienia osiągniętego na **konferencji, którą odbyli w dniach 3—5 maja w Bukareszcie trzej ministrowie spraw zagranicznych: Benesz, Marinkowicz i Ghica.**

Półoficjalna prasa Małej Ententy zapewnia, że porozumienie jest zupełne i zgodność poglądów całkowita. Min. Marinkowicz w wywiadzie udzielonym belgradzkiej „Polityce“ oświadczył, **że był zdziwiony łatwością,** z jaką uczestnicy konferencji dochodzili do zgody nawet w szczegółach.

Jak zwykle główną rolę odegrał min. Benesz, który zawsze występuje na zjazdach Małej Ententy z konkretnymi wnioskami i planami. I tym razem jego propozycje zostały przyjęte przez ministrów Rumunji i Jugosławji. Prasa niemiecka twierdzi coprawda, że jego wnioski zostały złagodzone. Min. Benesz miał żądać, by Mała Ententa wspólnie a w stanowczej formie wypowiedziała się przeciw „Anschlussowi“ gospodarczemu. Miano jednak postanowić, że Mała Ententa złoży takie oświadczenie tylko wtedy, gdy Rada Ligi Narodów stwierdzi w umowie austrjacko-niemieckiej tendencje polityczne.

W każdym razie Mała Ententa wystąpi solidarnie. Nadzieje niemieckie, że różnice między Rumunją i Jugosławją, państwami rolniczemi, a Czechosłowacją, państwem raczej przemysłowem, uniemożliwią utworzenie wspólnego frontu przeciw „Anschlussowi“, nie urzeczywistniły się. Rumunja i Jugosławja idą ręka w rękę z Czechosłowacją, a widomym tego objawem jest zerwanie niemiecko-rumuńskich rokowań o traktat handlowy.

Prasa francuska podnosi z zadowoleniem że Mała Ententa nie ograniczyła się do negatywnego stanowiska wobec „Anschlussu“, lecz przeciwstawia mu projekty szerszej współpracy europejskiej, **zgodne z planem Brianda.** Nie ulega więc wątpliwości, że zarówno w Radzie Ligi, jak w „komitecie europejskim“ Mała Ententa będzie popierać wnioski Francji.

Zadowolenie prasy francuskiej jest tem większe, że konferencja odbyła się już po ważnych zmianach wewnętrzno-politycznych jakie zaszły w Rumunji. Okazało się, że niepowodzenie misji p. Titulescu i powołanie prof. Jorgi na premjera **nie oznacza bynajmniej jakiejś zmiany polityki zagranicznej Rumunji.**

W samej Francji mówi się i pisze o „Zollvereinie“ coraz więcej. Prawica francuska zamierza, jak twierdzi prasa niemiecka, ukuć z tego główny argument przeciw kandydaturze Brianda na prezydenta republiki. Stąd te interpelacje i zarzuty, z jakiemi wystąpili w piątek posłowie Scapini i Franclin Bouillon. Starali się oni dowieść, że polityka Brianda dążąca do porozumienia z Niemcami zbankrutowała.

Briand bronił się oświadczając, że jeśli zbłądził, to w dobrej wierze. Incydent „Anschlussu“ nazwał „nieprzyjemnym“ i stwierdził, że słusznie wywołał we Francji niepokój. Żądał jednak czekania na decyzję Rady Ligi Narodów, która jeszcze się w tej kwestji nie wypowiedziała.

W dyskusji zabierał głos także Herriot, który oświadczył, że „Anschluss“ jest niedopuszczalny, bo jest naruszeniem traktatów. Marin, przywódca prawicy, powiedział, że głosowanie powinno wykazać, iż Francja nigdy nie zgodzi się na naruszenie traktatów. Tak się też stało. 460 głosami przeciw 115 **odrzucono poprawkę socjalistów** w sprawie przejścia do porządku dziennego, a jednomyślnie uchwalono wniosek, potępiający „Anschluss“. **Deklarację rządu przyjęto ogromną większością 430 przeciw 52 głosom.**

Tak więc Mała Ententa i Francja wystąpią, może nie z jednakową stanowczością, lecz w każdym razie solidarnie przeciw „Anschlussowi“. A Polska? Odbyła się jakaś ważna konferencja posła polskiego z Pragi Grzybowskiego w Belwederze, lecz o jej skutkach nic jeszcze pewnego powiedzieć nie można.

S. S.

Na ziemiach Rzeltej

Obrady bezbożników w Warszawie.

Berlińskie pismo „Germania“ donosi z Moskwy pod datą 5 b. m., że we wtorek rozpoczęły się w Warszawie obrady centralnej rady związku bezbożników. Na porządku dziennym znajdowały się następujące sprawy: 1) rozwój ruchu bezbożniczego, 2) wychowanie młodzieży w duchu antyreligijnym, 3) zwołanie międzynarodówki bezbożników do Moskwy. Zjazd rady centralnej miał opracować wytyczne zdecydowanej walki z religjami i Kościołami. W obradach zjazdu uczestniczyli przedstawiciele pokrewnych organizacyj wolnomyślicielskich w Niemczech, Czechosłowacji, Francji i we Włoszech.

Powyższa wiadomość korespondenta moskiewskiego „Germanji“ dowodzi jeszcze raz, że t. zw. związki wolnomyślicielskie kierowane są ręką Moskwy.

Fałszywe znaczki pocztowe w Łodzi.

Aresztowano już 24 osoby.

Przed kilku dniami jeden z funkcjonarjuszów sortowni poczty głównej w Lodzi zauważył na jakimś liście fałszywy znaczek 25 groszowy. O odkryciu tem doniósł swej władzy, a natychmiast wszczęto wywiady i obserwacje. W rezultacie kilkudniowych obserwacyj policja przystąpiła wczoraj do likwidacji afery. Przeprowadzono rewizję w kilku sklepach. W godzinach wieczornych liczba aresztowanych wzrosła do 24 osób. Wyniki rewizji przeszły wszelkie oczekiwania. Znaleziono bowiem w sklepach fałszywe znaczki pocztowe na sumę przeszło 1 miljona zł. Czy centrala fałszerska mieści się w Łodzi, nie ustalono. Śledztwo toczy się jednocześnie na terenie całego kraju.

Instytut Akcji Katolickiej we Lwowie.

Ks. Dr. Twardowski, Arcybiskup Lwowski, wydał dekret, na podstawie którego utworzony został archidiecezjalny Instytut Akcji katolickiej we Lwowie. Zadaniem tego instytutu jest kierowanie Akcją katolicką w archidiecezji Lwowskiej ob. łać. zgodnie z artykułami 11-14 Statutu konstytucyjnego Akcji katolickiej. Prezesem archidiecezjalnego Instytu Akcji katolickiej został mianowany p. Jan Popowicz, archidiecezjalnym sekretarzem Akcji katolickiej ks. Andrzej Gromadzki, archidiecezjalnym zaś asystentem kościelnym tego Instytutu ks. szambelan Ignacy Chwirut, kanonik Kapituły lwowskiej. (KAP).

Podróż szkolna „Daru Pomorza“.

W dniu 10 bm. wyruszy z Gdyni w pierwszą w tym roku podróż ćwiczebną statek szkolny „Dar Pomorza“ z uczniami Szkoły Morskiej na pokładzie. Przed odpłynięciem odprawione zostanie na pokładzie „Daru Pomorza“ uroczyste nabożeństwo. „Dar Pomorza“ udaje się z Gdyni do Nowego Jorku i po drodze odwiedzi następujące porty: Nakskov (Danja), Cherbourg, Fort Hamilton (port na wyspach Bermundzkich), w Nowym Yorku zatrzyma się około 10 dni, w drodze powrotnej zaś odwiedzi porty Reykiawick na Islandji, Bergen w Norwegji, Kopenhagę i powróci do Gdyni w końcu sierpnia b. r.

Pierwszy polski samolot sypialny.

W Państwowych Zakładach Lotniczych w Warszawie, buduje się obecnie wielki płatowiec pasażerski typu P. Z. L. — 4, konstrukcji inż. Prausa. Samolot ten zbudowany cały z metalu, będzie zaopatrzony w trzy silniki Wright'a po 220 K. M. Wielki ten płatowiec pasażerski będzie pierwszym w Polsce samolotem sypialnianym i przeznaczony będzie przeważnie do komunikacji nocnej. Aparat, który rozmiarami przewyższa nawet wielkie trzysilnikowe Fokkery, używane na naszych linjach komunikacyjnych, posiadać będzie 8 miejsc sypialnych.

Samolot wykończony będzie najprawdopodobniej już w sierpniu r. b.

Komendant „Szrzelca“ skazany

na cztery lata więzienia.

Przed sądem okręg. w Gnieźnie odbył się proces przeciwko komendantowi „Strzelca“ w Damasławku Józefowi Cieślińskiemu, który w swoim czasie postrzelił swojego szwagra, zamieszkałego również w Damasławku. Cieśliński skazany został na 4 lata więzienia.

Zycie dwojga ludzi za 35 zł.

We wsi Róża, powiat rypiński, zostali zamordowani onegdaj małżonkowie Chruścińscy. Mord miał podłoże rabunkowe. Chruścińscy krytycznego dnia wybierali się do rejenta celem zapisania córce swej posagu w sumie 15.000 zł. Wiadomość o tem rozeszla się po okolicy. Śledztwo policyjne ustaliło, że morderca zabrał tylko 35 zł. O dokonanie mordu podejrzany jest złodziej zawodowy, dezerter niejaki Wł. Bielecki, który zbiegł i ukrywa się. Policja wszczęła dochodzenia celem ujęcia sprawcy mordu

GŁOSOWANIE W IMIENIU PRZYJACIELA KOSZTUJE 6 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Sąd okr. w Warszawie ukarał sześciomiesięcznem więzieniem żyda Wolfa Goldknopfa, który podczas ostatnich wyborów do Senatu, nieprawnie oddał głos, legitymując się dowodem osobistym swego przyjaciela Bitterfelda.

WIEŚ W MORZU PŁOMIENI.

W piątek popołudniu we wsi Głowiec pod Koninem wybuchnął pożar w stodole należącej do J. Wołoleckiego. Spłonęło 18 zagród w tem 14 domów mieszkalnych, 16 obór, 18 stodół, 10 chlewów, oraz inne zabudowania. Poza tem zginęło kilka koni, krów i świń. Straty są bardzo znaczne.

Z całego świata.

Małżeństwo księżniczki Ileany.

Z Bukaresztu donoszą o zaręczynach córki król. Marji, księżniczki Ileany z b. arcyksięciem austrjackim Antonim. Ślub odbędzie się w Budapeszcie w pierwszej połowie czerwca. W uroczystościach weselnych, oprócz członków rumuńskiej rodziny królewskiej i krewnych pana młodego, weźmie udział jugosłowiańska para królewska, oraz pretendent do tronu rosyjskiego, wielki książę Cyryl wraz z żoną, która jest rodzoną siostrą królowej Marji.

Arcyksiążę Antoni jest trzecim synem arcyksięcia Leopolda Salwatora Toskańkiego i arcyksiężniczki Blanki Burbońskiej. Liczy 30 lat i jest znanym lotnikiem. Po przewrocie w Austrji rodzina arcyksięcia Leopolda osiadła na stałe w Barcelonie. Zaręczyny siostry króla rumuńskiego z członkiem domu Habsburgów wywołały sensację w kołach politycznych. Omawiana jest przytem kwestja wyznaniowa, gdyż księżniczka jest wyznania prawosławnego, a książę katolickiego, w myśl zaś przepisów katolickiego kodeksu kanonicznego, małżeństwa katolików z inowiercami mogą być zawierane jedynie za dyspensą i błogosławione wyłącznie według obrządku katolickiego.

Nadmiar adwokatów na Węgrzech.

Według sporządzonej ostatnio statystyki, Węgry liczą przeszło 6 tysięcy adwokatów. W samym Budapeszcie jest więcej adwokatów, aniżeli w Berlinie. Liczba ta stale wzrasta. W 1919 r. było na Węgrzech 4.762 adwokatów, a w roku 1925 już 5.960. Wskutek tego nadmiaru materjalne położenie prawników węgierskich jest niezwykle ciężkie, o czem świadczy sam fakt, że zaledwie 22 proc. adwokatów zatrudnia koncypjentów. W chwili obecnej przygotowuje się do egzaminu prawniczego znów 600 praktykantów adwokackich.

Tajne przedszkole bolszewickie

Na jednej ze spokojnych uliczek dzielnicy West Endlane w Londynie mieści się szkoła rosyjska dla dzieci pracowników sowieckich instytucyj w Anglji. Chociaż rząd angielski nie sprzeciwia się zakładaniu tego rodzaju szkół, czerwona akademja dla nieletnich jest instytucją ściśle konspiracyjną. Nauczyciele nie chcą udzielać żadnych informacyj. Wstęp do tej szkoły osobom obcym jest wzbroniony. Dzieciom zaś nie wolno opowiadać, co się dzieje w szkole.

WŁOŚCIANIE ZAMORDOWALI PRZEWODNICZĄCĄ SOWIETU WŁOŚĆ.

„Krasnaja Gazieta“ donosi, że w margelańskim rejonie, na południowym wschodzie ZSSR. włościanie zamordowali komunistkę, przewodniczącą sowietu włościańskiego Babejewę. Pomiędzy sprawcami morderstwa znajduje się również małżonek zamordowanej, który nie był zadowolony z działalności publicznej swej żony. W sprawie tej władze prowadzą energiczne śledztwo.

260-LECIE GIMNAZJUM W WAŁCZU.

Donoszą z Piły (Niemcy): Gimnazjum w Wałczu (Deutsch Krone) na pograniczu obchodziło 7-go maja 260-lecie swego istnienia. Zostało ono założone jako Kolegjum Jezuickie, a odnośny przywilej króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego jest wydany w Warszawie i nosi datę 7 maja 1671 roku; oryginał polski znajduje się w archiwum gimnazjum.

WAMPIR Z DUESSELDORFU MA SWEGO WIELBICIELA.

Skazany na śmierć wampir z Düsseldorfu, Kürten otrzymał w tych dniach dziwaczne pozdrowienie. Oto pewien Szwed zamówił w kwieciarni w Düsseldorfie telegraficznie trzy białe róże z poleceniem przesłania ich Kürtenowi. Telegram posiada następującą treść: „Trzy białe róże od chrześcijanina ze Szwecji z następującem pozdrowieniem: Jan I. wiersz 9. — Jan II. wiersz 9, — List do Koryntjan V, wiersz 18“. Wymienione wersety Pisma św. dotyczą skruchy grzesznika i przebaczenia Boga. Zarząd więzienia odmówił przekazania Kürtenowi telegramu i kwiatów.

Pierwsze auto

zjawiło się w okolicy górskiej Tybetu, w Lhassie, siedzibie Dalaj-Lamy, duchownego i świeckiego zwierzchnika kraju. Ponieważ stan dróg, biegnących przez góry, nie pozwala często na użycie motoru, autu Dalaj-Lamy będzie towarzyszył w jego wycieczkach oddział 30-tu kulisów, którzy w razie konieczności przeniosą samochód na własnych plecach.

RUMUŃSKI KRÓL OJCEM CHRZESTNYM W RODZINIE GÓRNIKA.

Górnik N. Tituanu z Lona zwrócił się przed kilkoma dniami do króla Karola o przyjęcie ojcostwa chrzestnego jego nowourodzonego syna. Król przychylił się do prośby i wysłał do rodziny górnika swego dworzanina, który w jego imieniu trzymał dziecko do chrztu. Chrześniak królewski otrzymał w podarunku 2.000 lei rumuńskich.

KOMISJA BADA TEREN TRZĘSIENIA ZIEMI NA KAUKAZIE.

Rząd sowiecki polecił rosyjskiej akademji nauk wysłać na Kaukaz specjalną ekspedycję naukową, któraby zbadała dokładnie teren, dotknięty ostatnio katastrofalnem trzęsieniem ziemi, celem ustalenia ośrodka trzęsienia. Jednocześnie ekspedycja ma zbadać teren Kaukazu i opracować system budowy domów, któreby były najbardziej wytrzymałe wobec klęski trzęsienia ziemi.

PRAGA MIASTEM GOSPÓD.

Mieszkańcy stolicy Czechosłowacji lubią widocznie czas wolny spędzać w gospodach i kawiarniach, według bowiem danych miejskiego urzędu statystycznego, dnia 31 marca b. r. istniało w Pradze 1.900 gospód, 207 winiarń, 199 szynków, 137 kawiarń, 134 hotele i 363 zakłady innego rodzaju z wyszynkiem napojów alkoholowych. Ogółem 2.940 gospód i zakładów tego rodzaju na 868.000 ludności, t. j. jedna gospoda na 266 mieszkańców.

NĘDZA WŚRÓD ADWOKATÓW

wiedeńskich rośnie wraz z wzrostem ich liczby. Wiedeń liczy 2091 adwokatów, z pośród których 50 korzysta z zapomóg kasy związkowej, jak również 200 z górą rodzin po zmarłych adwokatach.

300 POLICJANTÓW W POGONI ZA BANDYTĄ.

Według wiadomości z Nowego Jorku, 300 policjantów osaczyło znanego przestępcę Crowley'a, oskarżonego o zabójstwo policjanta oraz szereg zbrodni. Na dachach sąsiednich domów ustawiono karabiny maszynowe. Policjanci oddali zgórą 1000 strzałów i używali bomb z gazem łzawiącym. Po kilkugodzinnej walce oblężonego ujęto. Crowley otrzymał postrzały w obie nogi i ręce.

Literatura.

Literatura a naród.

Pod tym tytułem zamieszcza w berlińskiej „Germanii" krytyk polski dr. **O. Forst de Battaglia** artykuł, w którym zastanawia się nad kwestją przynależności rasy do lieratury. M. in. rzuca on pytanie: czy należą do literatury i sztuki polskiej, wszyscy ci, którzy piszą po polsku, którzy tworzą polską sztukę choćby byli cudzoziemcami? I zaraz daje przykłady: **Chopin** był synem Francuza; **Lelewel** był wnukiem pruskiego dyplomaty v. Lölhöffela; **Wincenty Pol** był synem urzędnika niemiecko-austrjackiego v. Polla; **Smolka** był synem zgermanizowanego Czecha.

Co decyduje o przynależności ich do tradycji, do historji danego narodu? Autor odpowiada: Każdy, kto słyszał muzykę Chopina, musi powiedzieć, że to jest polska muzyka.

Posłuchajmy innych przykładów. Czy będziemy uważali księcia **Eugenjusza Sabaudzkiego** za Austrjaka (t. zn. za Niemca)? Czy nie musimy uważać **D. G. Rosettiego** za Anglika, a **R. Guardini'ego** za Niemca? A czy obecnego arcybiskupa Medjolanu **Schustera** nie będziemy nazywali Włochem, jakkolwiek jest on urodzony w Szwajcarji? Albo czy nie zalicza się do Włochów największy finansista **Toeplitz**, z pochodzenia polski żyd? A najwięksi mężowie Węgier: **Hunyady**, Rumun, **Zapolya**, Słowak, **Zrinyi**, Chorwat, **Petöfi**, Serb (właściwie Petrovic), **Kossuth**, Słowak, **Munkaczy**, Niemiec?

Największy rosyjski poeta, **Puszkin** miał w sobie jedną czwartą domieszki krwi murzyńskiej. Z czołowych pisarzy francuskich są półżydami: **Montaigne, Marcel Proust, Aleksander Dumas** pochodził także z murzynów.

Istotą przynależności duchowej tych ludzi do wiekowego dobytku kulturalnego danych narodów jest najistotniejszy związek, zachodzący między ich twórczością, a duchem danego narodu.

Czeskie drobiazgi kulturalne.

Idea Wallenrodyzmu była tematem odczytu prof. Otokara Fischera w Pradze dnia 4 bm. Krytyk czeski wykazał, że jest to idea niemiecka z literatury przeciwnapoleońskiej (Arndt. Kleist. w „Hermannschlacht"), a więc niemoralność tej idei spaść winna na literaturę niemiecką.

Odczyty prof. Mysłakowskiego w Pradze, Brnie i Bratislawie na temat „Wychowanie ze stanowiska państwowego i narodowego odbędą się w dniach 16 — 19 bm. podczas jubileuszowych uroczystości stulecia Czeskiej Macierzy. Jako delegat Polskiej Akademji Umiejętności na święto to wyjeżdża z Krakowa prof. Dr. Lehr-Spławiński.

Pierwszą prawdziwie czesko-słowacką operę grać będą 13 maja w Bratislawie pt. „Czachticka pani". Libretto napisała Słowaczka p. Kiczmeryowa, muzykę skomponował czeski kompozytor Milosz Smatek.

Pol.

—X—

P. ERDTRACH PROSTUJE.

W „Chwili" lwowskiej zamieszcza p. Erdtracht, dyr. instytutu wydawniczego „Renaissance" w Stanisławowie — sprostowanie, w którem zaprzecza jakoby został aresztowany w Stanisławowie na skutek oszukańczych machinacyj pieniężnych — i stwierdza, że pogłoski te są wytworem „intryg brudnej konkurencji".

WIECZOREK LUDOWYCH PIEŚNI SŁOWIAŃSKICH W BERNIE MORAWSKIEM.

Staraniem Związku Studentów Filozofji odbył się w dniu 6 bm. w Bernie Morawskiem wieczorek ludowych pieśni słowiańskich, pod protektoratem Dra St. Souczka, rektora Uniwersytetu Masaryka, inż. J. Jachymka bułgarskiego konsula, M. Viskovicza konsula jugosłowiańskiego i Dra K. Ripy konsula polskiego. Po słowie wstępnem prof. Dr F. Wollmana, odśpiewały poszczególne chóry akademickie swoje pieśni ludowe (bułgarskie, jugosłowiańskie, polskie, rosyjskie i czeskie). Wieczorek cieszył się wielkiem zainteresowaniem publiczności.

—X—

Zamorra w Barcelonie.



Entuzjastyczne przyjęcie prezydenta republiki hiszpańskiej, A. Zamory (w aucie na lewo w okularach) na ulicach Barcelony. Obok Zamory stoi pułk. Macia (po cywilnemu), szef prowizorycznego rządu katalońskiego.

Muzyka a praca.

WPŁYW MUZYKI NA TEMPO PRACY.

W Stanach Zjedn. prowadzone są od pewnego czasu próby oddziaływania na tempo pracy przy pomocy muzyki. Próby te dały rozmaite wyniki, zależnie od rodzaju wykonywanych utworów muzycznych.

W jednej z fabryk w Connecticut np. wygrywała orkiestra fabryczna podczas pracy od 1 do 2 po południu wyłącznie marsze wojskowe. Wydajność pracy robotników wyniosła w tym czasie 75 proc. Od 2 zaś do 3 po poł. grano tylko walce. Wydajność pracy spadła do 68 proc. Wreszcie od 3 do 4 po poł. przygrywał jazzband. Wydajność pracy wyniosła w tym czasokresie — 78 proc.

W składzie obuwia w San Francisco, zatrudnionych było 10 murzynów jako pucybutów. Zarządzający sklepem odbierał tylko przy kasie pieniądze od klijentów. Poza tem zaś zmieniał w wolnych chwilach płyty w patefonie, który wygrywał wesołe i zadzierzyste melodje jazzowe. Praca szła rzeczywiście w szybkiem tempie.

Inną jeszcze próbę uczyniono w pewnej fabryce czekolady w Ohio. Robotnice, zajęte przy pakowaniu czekolady, urozmaicały sobie monotonną pracę gawędą o tem i owem. Dyrekcja fabryki, nie odwołując się do wydania zakazu prowadzenia rozmów w czasie pracy, poleciła ustawić w sali patefon, który wygrywał skoczne, wesołe melodje taneczne. Rozmowy robotnic ustały same przez się i, jak stwierdziły obliczenia, praca szła pod rytm muzyki w szybszem znacznie tempie.

Naogół, zdaniem obserwatorów fachowych, muzyka wpływa dodatnio na wydajność pracy, przyśpiesza jej tempo i przyczynia się do osłabienia wpływu zmęczenia u robotników.

—X—

Ruch wydawniczy.

„NOWOCZESNE METODY NAPRAWY SAMOCHODÓW". Pod powyższym tytułem ukazała się wydana nakładem Instytutu Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej, książka inż. Eugenjusza Porębskiego. Książkę tę, niezmiernie aktualną dla naszych automobilistów i warsztatowców, muszą poznać wszyscy zarówno posiadacze samochodów, jak i warsztaty naprawcze. Dzieło inż. E. Porębskiego wyjaśnia nam, dlaczego naprawa samochodów kosztuje tak drogo i jak można wydatki na tę rubrykę zmniejszyć. Stosowanie nowych metod naprawy, użycie właściwych narzędzi — z jednej strony obniża koszta robocizny, z drugiej podnosi jakość wykonanej naprawy. Te metody są już w Polsce niektórym warsztatowcom znane, większość jednak pracuje wadliwie, a zatem kosztownie. Właściciel samochodu musi poznać te metody, musi orjentować się w sposobach naprawy, inaczej pada ofiarą ogólnej nieświadomości środków. Wiele naprawek może też sam wykonać — choćby był zupełnym dyletantem w tej dziedzinie. Książka dużej objętości (338 stron tekstu, 250 rycin), napisana przystępnie dla szerokich szerz rzemieślniczych i zawodowych, jest zarazem podręcznikiem kursowym dla gruntownego studjum naprawy. Cena oprawionego egzemplarza zł. 15. Skład Główny: Instytut Szerzenia Praktycznej Wiedzy Przemysłowej — Warszawa, Nowy Świat 17.

Sport.

Północ — Południe.

Nigdy dotychczas nie oglądał Kraków zawodów takich, jak te, które odbędą się dziś, 10 bm. na boisku T. S. „Wisła". Rozgrywka o puhar Dra Cetnarowskiego, wyznaczona przez PZPN. da możność porównania walorów tak zwanej **„klasy krakowskiej"** z rezultatami pracy graczy Klubów warszawskich i poznańskich. Zespół Północy posiada najlepszych w obecnej chwili zawodników, którzy w ostatnich zawodach ligowych wykazali zalety techniczne i taktyczne.

W drużynie **południowej**, składającej się **głównie z graczy klubów krakowskich** zobaczymy zawodników, którzy wielokrotnie reprezentowali barwy Polski w zawodach międzypaństwowych. Kapitan Związkowy Krakowa **p. Kałuża** wziął pod uwagę przy układaniu składu zarówno **momenty indywidualne** (kondycja poszczególnych zawodników) jak i warunki składające się na zasadnicze zalety foot balu tj. grę zespołów. Ambicja jednej jak i drugiej strony wykaże, która z drużyn, **ogólnie uznanych za równorzędne** — przechyli szalę zwycięstwa na swoją korzyść. W każdym razie czeka nas pełna emocji gra, a zespół krakowski — mamy prawo przypuszczć — nie omieszka skorzystać ze sposobności, aby nowy laur dodać do świetnego wieńca sławy.

Międzynarodowe zawody wioślarek w Londynie.

Brytyjski Związek Kobiet Wioślarek (Womens Amateur Rowing Association) postanowił urządzić w tym roku **pierwsze zawody o charakterze międzynarodowym**, przyczem zdecydowano, **że pierwszemi zawodniczkami obcemi, które zmierzą się z Angielkami, będą wioślarki polskie.** Zaproszenie drużyny polskiej stanowi odpowiedź na przyjęcie, jakiego doznały w r. 1929 w Polsce wioślarki angielskie. Zawody **odbędą się 1 sierpnia na Tamizie koło mostu Putney w Londynie na dystansie 1.500 metrów.** Do zawodów stanie z każdej strony czwórka i jeden skuler.

Nowe konkursy sztuki na tematy sportowe.

Warszawski Okr. Zw. Gier Sportowych ogłosił **konkurs na artystyczne wykonanie projektu dyplomu dla drużyn i członków drużyn mistrzowskich w grach sportowych.** Treść powinna ujmować gry sportowe jako całość, lub poszczególne gry. Nagroda 1-sza zł. 150, 2-ga 100, 3-cia 50. Termin nadsyłania prac **do 1-go czerwca.** Warszawa, Ujazdowska 22. Prace nie nagrodzone będą do odebrania.

„CRACOVIA" REAKTYWUJE SEKCJĘ KOLARSKĄ.

Zarząd K. S. „Cracovia" zawiadamia, że Sekretarjat klubu przyjmuje codziennie w lokalu przy ul. Długiej 22. między godz. 7 — 8 wiecz. zgłoszenia do **reaktywowanej sekcii kolarskiej pod przewodnictwem 4-krotnego mistrza Polski, Jana Łazarskiego.** Betonowy tor kolarski w parku „Cracovii", po gruntownem odnowieniu, wkrótce będzie oddany do użytku.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 10: św. Antonina, św. Izydora.

Poniedziałek 11: św. Franciszka de Hier.

Poniedziałek 11: wschód słońca o godzinie 4.22, zachód o 19.32.

———ooo———

PONTYFIKALNE NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE N. M. P. w dzisiejszą niedzielę o godzinie 10-tej rano odbędzie się ku czci Matki Boskiej Łaskawej i przypomni Krakowowi morową zarazę, która nawiedziła miasto 1709 roku i votum mieszkańców ku czci Matki Boskiej Łaskawej.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ KOMISARZA RZĄDU odbędzie się we wtorek, 12 b. m. o 6 pop. Na porządku dziennym sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa i Kasy podgórskiej, sprawa utrzymania samoistnej podgórskiej Komunalnej Kasy Oszcz. m. Krakowa, akcja pomocy dla bezrobotnych, dodatkowy kredyt w wysokości 26.000 zł. na wydatki spowodowane wyborami do Sejmu i Senatu i t. d.

POWOŁANIE SZEREGOWYCH NA ĆWICZENIA wojskowe w r. 1931 obejmuje roczniki: 1907, 1905, 1903, 1900 i 1898. Powołani będą również na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku ubiegłym, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli. Czas trwania ćwiczeń dla każdego z tych powołanych zostanie dokładnie określony w karcie powołania.

CO KUPUJĄ RODZICE ZA MATURĘ LUB DOBRE ŚWIADECTWA? Zegarki, sygnety, pierścionki, bransolety i inne wartościowe podarki, które na ten cel sprzedaje po zniżonych cenach znana katolicka firma Józefa Cyankiewicza, Kraków, Sławkowska 1.

CYRK K. DWORSKIEGO. Po dłuższym czasie zobaczyliśmy znowu w Krakowie cyrk, który rozbił swe namioty na ul. Starowiślnej obok III Mostu, budząc dreszcz sensacji u młodzieży. Program dobrany umiejętnie posiada szereg „przebojowych“ numerów, wywołujących zachwyt na widowni. Takiemi numerami są np. woltyżerka z niezrównanemi popisami „cowboyskiemi“ na nieosiodłanych koniach oraz ewolucje akrobatyczne dziewcząt. Jako atrakcja „zwierzęca“ zwraca główną uwagę grupa niedźwiedzi polarnych. Całość ciekawa i sympatyczna.

STAN CHORÓB w czasie od 3 — 9 b. m. przedstawiał się nast.: wypadków szkarlatyny zanotowano 8, dyfterji 11, tyfusu brzusznego 2, odry 6, kokluszu 1 i mumpsu 1.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Na dworcu kolejowym Płaszów—Kraków 26-letni Aleksander Migdał z Niepołomic w zamiarze samobójczym wypił większą ilość jodyny. Migdał przewieziony został do szpitala. Powód usiłowanego samobójstwa na razie nie ustalony.

TRAGEDJA DZIECKA. W Dąbiu pod Chrzanowem pozostawiona bez dozoru 3-letnia Honorata Palińska wpadła do stawu. Dziecko wyciągnięto już nieżywe.

AUTO SPŁONĘŁO. Auto ciężarowe marki Ford naładowane deskami, na drodze Chrzanów — Kąty, wskutek eksplozji benzyny spłonęło doszczętnie. Kilku robotników lekko rannych.

KRADZIEŻE. Wiktorowi Akulenko, w czasie, gdy przypatrywał się na ul. Starowiślnej grze zręcznościowej, ekradziono z kieszeni kamizelki zegarek srebrny. — Marchewka Wojciech, skradł ze składu nasion na szkodę A. Monderera przy rynku Kleparskim nasiona koniczyny wartości 2000 zł.

POŻARY. W Lipnicy Wielkiej uderzył piorun w dom Ignacego Owsiacza. Dom stanął w płomieniach. Zabudowania spłonęły częściowo. Szkoda znaczna. — W Cholerzynie wybuchł pożar od porzuconego niedopałka papierosa. Wskutek pożaru spłonęły zabudowania Piotra Rupikowskiego i Józefa Marchewczyka. W czasie ratowania uległ ciężkiemu poparzeniu J. Rupikowski.

———X———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KAT. ZW. POLSKICH PRZYJACIÓŁ POKOJU urządza we wtorek, 12 b. m. o godz. 7-ej w Nauk. Instytucie Katolickim zebranie dyskusyjne z referatem red. Sopickiego „Polska a Litwa“. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

WALNE ZGROM. WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW I EMERYTEK ORAZ WDÓW I SIERÓT odbędzie się dziś w niedzielę o 10 przedpoł. w budynku sądu okręgowego (ul. Grodzka 52) w sali Nr. 31.

WIEC W SPRAWIE KATASTROFALNEGO POŁOŻENIA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W POLSCE zwołuje Związek Pracowników Umysłowych w Krakowie (Sławkowska 6). Wiec odbędzie się w **poniedziałek 11 maja b. r. o godz. 7-mej wieczór** w sali Towarzystwa Rolniczego, pl. Szczepański 8. Urzędnicy państwowi i samorządowi! Urzędnicy zatrudnieni w przemyśle, handlu i biurowości do obrony naszego prawa do pracy i życia. Wszyscy na wiec!!!

W hołdzie nestorowi nauki rolnictwa polskiego.

Imponująca manifestacja świata naukowego ku czci ś. p. Prof. Dr. Emila Godlewskiego.

Wczoraj w południe odbyła się w Auli Uniw. Jag. uroczysta Akademja poświęcona pamięci zmarłego niedawno nestora nauki rolnictwa polskiego śp. Prof. Dr. Emila Godlewskiego, profesora honorowego Wszechnicy Jagiellońskiej i dyrektora Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Uroczystość zgromadziła licznych przedstawicieli świata naukowego nie tylko Krakowa ale całego Państwa, tłumy publiczności oraz młodzież akademicką. Pierwsze rzędy foteli zajęła rodzina zmarłego oraz przedstawiciele władz z wicepręz. m. Dr. Schneidrem na czele.

Akademję otworzył rektor Uniw. Jag. **Prof. Dr. Załęski**, stwierdzając, że śp. prof. Dr. Godlewski był jednym z najwybitniejszych uczonych polskich oraz wielkim patrjotą, dla którego sprawa ojczysta była pierwszorzędnej wagi. Prezes Polskiej Akademji Umiejętności **Prof. Dr. Kostanecki** zaznaczył, że najwyższa Instytucja naukowa w Polsce czuje się szczęśliwą, że w jej gronie zasiadał Prof. Dr. Godlewski, niezmordowany kierownik wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademji. Prof. Godlewski kładł podwaliny pod budowę nauk przyrodniczych, otaczając Wydział matemat.-przyr. niestrudzoną opieką.

Imieniem czeskosłowackiej Akademji nauk rolniczych złożył hołd zmarłemu uczonemu **Prof. Dr. Marchlewski**. Scharakteryzował on postać prof. Godlewskiego nie tylko jako uczonego światowej sławy ale jako wielkiego obywatela, który naukę polską chciał postawić na jak najwyższym poziomie dla utrwalenia bytu państwa Polskiego, w którego odrodzenie zawsze wierzył. Prof. Godlewski był jednym z inicjatorów protestu w sprawie pokoju brzeskiego w r. 1918, który to protest rozbudził cały naród polski i rozszedł się głośnem echem po świecie.

W imieniu Uniwersytetu warszawskiego, Tow. naukowego w Warszawie oraz byłych wychowanków warszawskiej Szkoły głównej poświęcił Prof. Godlewskiemu dłuższe a serdeczne wspomnienie **Prof. Dr. Dickstein**, ostatni z żyjących kolegów zmarłego profesora z wydziału rolniczego Szkoły głównej. Mowca wspomniał o pracy magisterskiej prof. Godlewskiego z r. 1869 „O własnościach absorbcji ziemi ornej“, która znamionowała genjalny umysł młodego wówczas uczonego. „Śp. Prof. Dr. Emil Godlewski — kończył mowca — pozostanie na szczycie tych, którzy szerzyli wiedzę i kulturę; nazwisko jego zapisało się złotemi głosk. w historji Szkoły głównej, z której wyszli tacy mężowie, jak Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus i in.“. Z ramienia Politechniki lwowskiej i Uniw. wileńskiego pożegnał zmarłego **Prof. Dr. Staniszkis** omawiając działalność Prof. Godlewskiego, jako organizatora wyższego szkolnictwa rolniczego w Polsce i jako profesora, który dla swych uczniów był nie tylko nauczycielem ale i ojcem. Imieniem Uniw. poznańskiego przemawiał Prof. Dr. Rafalski a im. Instytutu puławskiego **Prof. Kopeć**, charakteryzując 8-letnią działalność zmarłego dyrektora Instytutu, jako potentata myśli, miłośnika przyrody i nieskazitelnego człowieka.

Po przemówieniu **Prof. Dr. Szafera**, reprezentanta Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, **Prof. Dr. Vorbrodt** w dłuższym fachowym referacie przedstawił fundamentalne prace naukowe śp. Prof. Dr. Godlewskiego z dziedziny fizjologji roślin i genjalne metody ba dawcze zmarłego uczonego, zadziwiające swoją prostotą. **Prof. Krzemieniewski** omówił wytyczne reformy szkolnej zakładu dublańskiego oraz organizacji Studjum rolniczego przy Uniw. Jag. przeprowadzonej przez prof. Godlewskiego. Przemówienie swe zakończył stwierdzeniem, że prof. Godlewski był rzetelnym budowniczym odrodzonej Ojczyzny, chlubą nauki polskiej i człowiekiem o wyjątkowych zaletach umysłu i serca.

Wkońcu dziekan wydziału rolniczego Uniw. Jag. **Prof. Prawocheński** odczytał masy depesz, jakie nadeszły Uniwersytetowi Jag. z okazji Akademji ku czci Prof. Godlewskiego rektorowie Uniwersytetów i prezesi Instytucyj naukowych z kraju i zagranicy. Pieśń chóru akademickiego zakończyła podniosłą uroczystość.

———X———

ZEBRANIE TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO, połączone z odczytem inż. K. Stadtmüllera p. t. „Program prac nad polskiem i słowiańskiem słownictwem technicznem“, odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 11 przed południem, ul. Gołębia 20 I-sze piętro.

———o———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Sztuba“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

Niedziela po południu: „Roxy“ (ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Mayerling“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

Poniedziałek: „Sztuba“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

Wtorek: „Mayerling“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

Scena kameralna Starego Teatru:

Niedziela 10 maja: „Miłość“ (nowość — gościnne występy K. Adwentowicza).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Na zachodzie bez zmian“.

ŚWIT: „Trzej chrzestni ojcowie“ (w gł. roli Charles Bickford).

SZTUKA: „Tragedja na Mont Blanc“.

APOLLO: „Świat bez granic“.

ŚWIATOWID: „Napowietrzni piraci“.

CORSO: „Indyjski Grobowiec“ (dwie serje razem 20 aktów).

WARSZAWA: „Niewolnica miłości“ (w gł. rolach Jadwiga Smosarska, Marja Malicka, Józef Węgrzyn).

UCIECHA: „Miłość Georgetty“ Kankan); w gł. roli **Daniela Parola.**

———o———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. W końcu przyszłego tygodnia odbędzie się premjera scenicznej przeróbki ze sławnej powieści Stefana Żeromskiego „Dzieje grzechu“, dokonanej przez Leona Schillera. — Dziś dugi i ostatni występ Karola Adwentowicza z udziałem p. I. Grywińskiej i p. Serwińskiego na scenie kameralnej Starego Teatru w sztuce P. Geraldy'ego „Miłość“, nieznanej dotąd w Krakowie. Bilety sprzedaje kasa Starego Teatru.

TEATR „QUI-PRO-QUO“ W „BAGATELI“. „Nos do góry“ rewja teatru „Qui-Pro-Quo“, która spotkała się z tak wielkiem uznaniem, daną będzie w teatrze „Bagatela“ jeszcze w niedzielę, a mianowicie dnia 10 maja b. r. na 2 przedstawieniach o godz. 7 i 9.26 wieczór. Na poniedziałek teatr „Qui-Pro-Quo“ przygotowuje nową premjerę, a mianowicie rewję p. t. „Sałatka majowa“. — Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela“ od godz. 10—2 po południu i od 4—8.30 wieczór.

CHÓR NAUCZYCIELEK MORAWSKICH z okazji 20-lecia swego istnienia wystąpi pod protektoratem konsula Czechosłowacji Dra Maixnera z jedynym koncertem w poniedziałek 11 b. m. w Starym Teatrze. Rękojmią wysokiego artystycznego poziomu koncertów Chóru Nauczycielek Morawskich jest europejskie imię dyrygenta prof. Ferd. Vacha, oraz szereg koncertów, odbytych w Niemczech, Austrji i Jugosławji.

———X———

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 12-tej Krak. „Chór Cecyljański“ odśpiewa wyjątki ze Mszy Perosi'ego i „Tota Pulchra“ Borroni'ego.

W KOŚCIELE ŚW. BARBARY w niedzielę o godz. 10 grać będzie orkiestra wychowanków Księży Salezjanów. W czasie Mszy św. zbierana będzie składka na urządzenie kaplicy Matki Boskiej Jurowickiej, w tymże kościele łaskami słynącej.

———X———

Niedziela próśb

to nazwa kościelna niedzieli dzisiejszej, piątej po Wielkiejnocy. Łączy się bowiem ta niedziela próśb i modlitwy, które noszą nazwę dni krzyżowych. — Procesje w dni krzyżowe dawniej tak wielkie i potężne wrażenie czyniły w mieście, gdy z wzgórza wawelskiego zstępowała procesja do miasta na czele z kapitułą katedralną. Dziś procesje publiczne w dni krzyżowe w Krakowie nie odbywają się, tylko we wszystkich kościołów wierni wznoszą do Boga litanijne wezwanie: „Kyrie elejson, Chryste usłysz nas, Abyś pokój i zgodę ludom chrześcijańskim dać raczył“.

„Rerum Novarum“ a czas dzisiejszy

na temat powyższy wygłosi **Ks. Ludwik Kasprzyk** odczyt w Kole Studjów chrześcijańsko-społecznych w poniedziałek dnia 11 b. m. w sali Domu przy ul. Potockiego L. 11 o godz. 7-mej wieczór. Wyznawców idei katolicko-społecznej i czcicieli Papieża Leona XIII. zaprasza się o wzięcie licznego udziału w zebraniu Koła Studjów.

Śmigą samolotu w głowę.

Podczas ćwiczeń lotniczych na lotnisku w Rakowicach wczoraj rano, Dr. Kazimierz Piotrowski, wiceprezes Akademickiego Aeroklubu, referent teatralny „Ill. Kurjera Codz.“, lekarz z zawodu, po wylądowaniu podszedł nieostrożnie do podwozia awjonetki i został ugodzony śmigą w głowę. Siła uderzenia była tak wielka, że dr. Piotrowski padł nieprzytomny na ziemię. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala OO. Bonifratrów.

Tajemniczy pacjent.

Na chodniku w ul. Starowiślnej znaleziono ubiegłej nocy jakiegoś osobnika, leżącego z rozbitą głową, broczącego krwią. Nazwiska nieszczęśliwego nie dołano ustalić, jak również przyczyny wypadku, gdyż był nieprzytomny. Kiedy jednak przewieziono go do szpitala po dwóch godzinach niepostrzeżenie wydalił się z budynku i zbiegł.

5.000 fałszywych stempli.

W ostatnich czasach zauważyły organa policyjne w Krakowie, że na terenie miasta są w obiegu fałszywe znaczki stemplowe po 1 złotym. W czasie śledztwa ujęto kilka osób za puszczanie w obieg fałszywych znaczków stemplowych. Podczas rewizji znaleziono u tych osób 5.000 fałszywych stempli.

JUBILEUSZ KS. BISKUPA DRA WAŁĘGI.

Dnia 12 b. m. święci diecezja tarnowska rzadkie uroczystości jubileuszowe, bo 30-lecie biskupstwa swego Ordynarjusza. Ks. Biskup Wałęga urodził się 25 marca 1859 r. w Moszczenicy koło Gorlic. Święcenia kapłańskie otrzymał 24 marca 1883 r. Jako pedagog i profesor Teologji, zwrócił na siebie uwagę ówczesnego sufragana lwowskiego, a późniejszego księcia-biskupa krakowskiego, Puzyny, który go odtąd darzył serdeczną przyjaźnią. 15 kwietnia 1901 r. prekonizowany, a 12 maja tegoż roku konsekrowany na Biskupa, przez pełne trzy dziesiątki lat prowadzi Najczcig. Jubilat silną ręką ster diecezji. Ad multos annos!

Gen. St. Haller o bezpieczeństwie Polski

Były szef Sztabu Generalnego, gen. Stanisław Haller wygłosił w ub. środę w Klubie Narodowym odczyt p. t. „Bezpieczeństwo Polski“. Prelegent stwierdził na wstępie, że polityka nasza musi brać pod uwagę dążenia wielkich mocarstw tak, jak one się uwidoczniły w ciągu długich stuleci. Następnie przedstawił główne linje polityki Anglji, Francji, Włoch, Rosji i Niemiec. Ponieważ Rosja zajęta jest obecnie swemi kłopotami gospodarczemi, przeto niebezpieczeństwo grozi nam niełyle z jej strony, ile raczej ze strony Niemiec, które chcą odzyskać utracone obszary. Wobec tego Polska powinna dbać o zacieśnianie swego sojuszu z Francją, której dążenia pokrywają się z naszemi. Pożądanem jest także współdziałanie z państwami Małej Ententy. **Z możliwością wojny trzeba się liczyć poważnie. Trzeba więc każdy rok wyzyskać celem dobrego przygotowania obrony. Musimy się wzmocnić gospodarczo i posiadać silny rząd, oparty na zaufaniu narodu.**

Logiczne i przejrzyste wywody prelegenta wywarły silne wrażenie na słuchaczach, którzy przez godzinę zgóra słuchali z niesłabnącą uwagą interesującego odczytu. Dziękowano mowcy burzliwemi oklaskami.

———o———

ŚWIĘTO WIOSNY.

Staraniem grona nauczycielskiego szkoły XXIV w Krakowie odbędzie się dzisiaj, w niedzielę, o godz. 7 wieczór, przedstawienie „Święto Wiosny“ w Domu Katolickim, przy ul. Straszewskiego 18. Na program złożą się produkcje muzyczno - wokalne uczniów szkoły XXIV, gra młodocianej pianistki Schwarzenberg-Czernej i orkiestry mandolinistek państw. gimn. żeńsk. pod batutą prof. Ciechanowskiego oraz produkcje taneczne artystki p. Ilonki Merani. Całkowity dochód przeznaczony na budowę kolonji letniej. Bilety nabyć można od godz. 10 do 1 i przed przedstawieniem przy kasie Domu Katolickiego. Inicjatorzy przedstawienia apelują do publiczności, by jawiła się licznie na „Święcie Wiosny“ i tym sposobem przyszła z pomocą biednej młodzieży, która w letniej kolonji znalazłaby wytchnienie i pokrzepienie sił po całorocznej pracy szkolnej.

WPISY I EGZAMINY DO P. GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO IM. KRÓL. WANDY W KRAKOWIE.

Podania o przypuszczenie do egzaminów wstępnych do kl. I i IV można wnosić od 25 maja do 31 b. m. Wykaz przypuszczonych do egzaminu podany będzie na tablicy ogłoszeń w Gimnazjum 16 VI 1931. Egzaminy odbędą się w 2 terminach: systemem lekcyjnym od 19 VI do 25 VI, systemem zwykłym do kl. IV 24 VI do kl. I 25 VI. Opłatę 10 zł. należy uiścić dzień przed terminem egzaminu t. j. 18 VI lub 23 VI o godz. 9-tej lub 12.30. Do kl. II, III, V, VI, VII, egzaminów z powodu braku miejsca nie będzie się przeprowadzało; — tylko dla celów studjum prywatnego.

RUCH LUDNOŚCI W MARCU 1931.

W ciągu marca b. r. zawarto w Krakowie małżeństw 76 (235), w tem chrześcijańskich 25 (179). Urodziło się żywo dzieci 391 (329), nieślubnych 76 (70), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 21 (15). Wśród żywo urodzonych było chłopców 202 (164). W tym samym okresie czasu zmarło osób 361 (296), z czego miejscowych 259 (196). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 193 (150). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 73 i na nowotwory 38. Wśród zmarłych było chrześcijan 293 (230).

AUTOBUS KRAKÓW OJCÓW.

Z dniem 10 bm. uruchamia Polski Związek Turystyczny komunikację autobusową na linji Kraków—Ojców (Skała). Odjazd z Krakowa: godz. 9.00, 11.30, 14.00, 17.00 i 19.30; z Ojcowa: godz. 7.30, 8.40, 12.30, 15.30 i 19.00.

Życie gospodarcze.

Wpływy z podatków i monopoli w ub. roku budżetowym.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny dochód z podatków i monopoli państwowych w roku budżetowym 1930/31 wyniósł 2.267.841 tys. zł., czyli 88.2% sumy preliminowanej (2.569.856 tys. zł.).

Poszczególne pozycje dochodów przedstawiały się w tysiącach złotych następująco: (pierwsza cyfra — dochody rzeczywiste w r. budż. 1930/31, druga budżet na 1930/31, trzecia dochody w procentach budżetu): **podatki bezpośrednie:** 716.041 — **668.000** — 107.2%, w tem podatek gruntowy 49.688 — **60.000** — 82.8%, podatki od nieruch. miejskich i niektórych wiejskich 52.360 — **42.000** — 124.7%, podatek przemysłowy 290.189 — **275.000** — 108.8%, dochodowy 264. 551 — **252.000** — 105%, wojskowy 1.173 — **1.950** — 60.2%, od kapitałów i rent 8.932 — **7.000** — 127.6%, odsetki zwłoki, należności egzekucyjne i grzywny 39.880 — **30.000** — 132.9%; **podatki pośrednie:** 183.379 — **186.275** — 98.4%; **cła:** 257.548 — 386.000 — 66.7%; **opłaty stemplowe:** 177.711. 195.800 — 90.8%. podatek majątkowy 20.452, 76.000 — 26.9%, 10%-owy dodatek do danin publ. 108.018 — **100.900** — 107.1%; **monopole:** 804.692 — 956.881 — 84.1%. w tem monopol solny 48.031 — **48.031** — 100%, tytoniowy 390.004 — **422.077** — 92.4%, spirytusowy 332.377 — **457.440** — 72.7%. zapałczany 15.167 — **11.194** — 135.5%, loterja państwowa 19.113 — **18.139.**

Delegacja polska na konferencję zbożową w Londynie.

Dnia 18 b. m. odbędzie się w Londynie **konferencja krajów, eksportujących zboże, głównie pszenicę, w celu wypracowania jednolitego programu polityki eksportowej na przyszły rok gospodarczy.** W skład polskiej delegacji na konferencję londyńską wchodzą pp.: dyr. Adam Rose — jako przewodniczący, dyr. M. Sokołowski i nacz. A. Roman. Ponadto w charakterze ekspertów wyjeżdżają pp.: b. min. Jerzy Gościcki z ramienia Związku Eksporterów Zboża i Wiktor Przedpelski z Państwowych Zakładów Przemysłowych.

Likwidacja łacińskiej unji monetarnej.

Ostateczna likwidacja tak zw. **Łacińskiej unji monetarnej zakończy się z dniem 15 stycznia 1932 r.** Od lat 10-ciu kraje, należące do unji wycofują swe monety srebrne. Wycofywanie to jest uznaniem faktycznem wypowiedzianej w swoim czasie unji. Szwajcarja od końca 1920 r. do 31 marca 1931 r. wycofała ze swego obiegu monet srebrnych 5-frankowych zagranicznych za 231,9 milj. fr. W końcu r. 1927 pozostało do odesłania tych monet właściwym krajom za 60 milj. fr., W ciągu r. 1930 Belgja i Francja odebrały już 5,1 milj. tych monet, Włochy za sumę 4 milj. dolarów. W końcu r. 1930 pozostało tylko 4 milj. franków 5-frankówek włoskich; sumę tę Włochy wycofują ratami kwartalnemi do dnia 15 stycznia 1932 r. W dniu tym zakończy się ostateczna i faktyczna likwidacja unji łacińskiej.

PRZEDŁUŻENIE CZASU URLOPÓW PRACOWNIKOM KOLEJOWYM.

Ministerstwo komunikacji zwiększyło wymiary urlonów umysłowym pracownikom próbnym na P. K. P., posiadającym ponad 3 lata pracy za sobą z 14 na 21 dni, zaś fizycznym pracownikom próbnym, którzy ukończyli 3 lata służby — z 8 na 15 dni.

Wizy amerykańskie wydawane są tylko ludziom o zdrowych zębach.

Przed udzieleniem wizy amerykańsklej, emigranci podlegają badaniu przez lekarzy konsularnych. W razie stwierdzenia przez lekarza konsularnego choroby zębów lub małego ich nadpsucia, emigrant wizy uzyskać nie może, chyba, że wyrwie choro zęby i zazwyczaj takiej rady udziela emigrantom lekarz konsularny. Zdarzały się wypadki. że emigrant musiał rwać 5 lub nawet więcej zębów naraz. gdyż inaczej nie uzyskałby wizy.

Na tem tle stwierdzono niejednokrotnie wyzysk emigrantów, zmuszonym poddawać się masowemu opróżnianiu swych szczęk, ze strony niektórych dentystów, żądających nadmiernych opłat za wyrwanie zębów. Często opłata wynosiła 7 do 10 dolarów od osoby.

Chcąc się uchronić przed tego rodzaju wyzyskiem, emigranci, których lekarz konsularny z konsulatu amerykańskiego odesłał do dentysty lub innego lekarza, winni zwracać się po opiekę do Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie. ul. Marszałkowska 124; Syndykat skieruje emigranta do odpowiedniego lekarza lub dentysty, który udzieli pomocy za umiarkowaną **opłatą.**

—ooo—

Walka spółdzielni z kredytem konsumcyjnym.

Dziś, w niedzielę, o godz. 10-ej rano obradować będzie w Krakowie w sali posiedzeń Magistratu **konferencja okręgowa Związku spółdzielni spożywców** Rzplitej Polskiej. Poza sprawami o charakterze sprawozdawczym, konferencja ta poświęcona jest specjalnie zagadnieniu **walki z kredytem konsumcyjnym,** którą to walkę Związek spożywców bardzo intensywnie propaguje w ostatnich czasach zarówno **w interesie samego ruchu spółdzielczego** jak i ze względów **ogólno-społecznych.** Powszechne dziś zjawisko wydatnego zwiększania się **sprzedaży na kredyt,** przy jednoczesnem bardzo znacznem **spadaniu obrotów** we współdzielniach stwarza groźne niebezpieczeństwo nietylko dla bilansu płatniczego spółdzielni, lecz w wielu wypadkach dla całej dalszej ich egzystencji.

Kredyt konsumcyjny rozszerzył się niesłychanie **po wojnie** we wszystkich prawie krajach. Zakupy na kredyt artykułów codziennej potrzeby stały się konsekwencją — zwłaszcza u rodzin robotniczych i pracowników umysłowych — **niemożności pogodzenia dochodów z wydatkami.** Często przyczynia się do tego **lekkomyślność w wydatkowaniu pieniędzy, nieracjonalne zakupy i nieumiejętność prowadzenia gospodarstwa domowego.** Oczywiście, **do zadłużania się na bieżące potrzeby życiowe** przyczynia się niemało także zbyt **niski poziom płac** i zarobków, ich niestałość i nieregularność wypłat.

Wszystkie te przyczyny działają obecnie, **w czasie spotęgowanego kryzysu gospodarczego** z całą intensywnością. Dzisiaj też bardziej licznie niż kiedykolwiek **zadłużają się konsumenci w sklepach i spółdzielniach za artykuły spożywcze pierwszej potrzeby,** a wobec skąpych dochodów **nie mogą następnie wybrnąć z narastających z tego tytułu zadłużeń.** Z drugiej strony ponoszą straty spółdzielnie udzielające tego kredytu dłużnikom, nie mogącym się później przeważnie wywiązać ze zobowiązań.

Akcja przeciwdziałania kredytowi konsumcyjnemu polega więc przedewszystkiem na **propagandzie prowadzenia przez gospodynie w sposób celowy rachunkowości wydatków domowych** w celu ściślejszego **kontrolowania i opanowania wydatków,** propagowaniu racjonalnej organizacji gospodarstaw domowych, umiejętności czynienia zakupów i t. p. Tę akcję wzięły na siebie **spółdzielnie spożywców,** występując tu także we własnym interesie.

Sprzedaż obligacyj na raty.

Sprzedaż obligacyj premjowych, pożyczek dolarowych, inwestycyjnych i budowlanych na raty jest obecnie u nas bardzo rozpowszechniona.

Ponieważ sprzedaż ta nie zawsze bywa dokonywana zgodnie z treścią obowiązujących ustaw i ponieważ stwierdzono już wypadki nadużyć przy sprzedaży obligacyj na raty (Powszechny Zakład Kredytowy), byłoby na czasie omówienie bliższych szczegółów tej sprzedaży w związku z przepisami ustaw, które mają do niej zastosowanie.

Na terenie Małopolski obowiązują jeszcze dotąd, odnośnie do sprzedaży obligacyj na raty, przepisy byłego państwa austrjackiego, a to: ustawa z 30. kwietnia 1878 r. Nr. 90 i ustawa z 27 kwietnia 1896 r. Nr. 70 Dz. U. P.

Sprzedażą obligacyj zajmują się u nas przeważnie domy bankowe. Wydają one kupującym dokument z podpisem swej firmy, t. zw. „poświadczenie sprzedaży", w którym są zawarte numera sprzedanych obligacyj, cena kupna, ilość i wysokość płacić się mających rat za sprzedane obligacje, miejsce płacenia i skutki w wypadku niepłacenia rat.

Od chwili złożenia pierwszej raty, właściciel poświadczenia sprzedaży nabywa w myśl tego poświadczenia wyłączne prawo do ewentualnej wygranej, która może paść na obligacje za zwrotem poświadczenia sprzedaży i odnośnych kwitów. Do czasu jednak zupełnego zapłacenia umówionej ceny kupna, sprzedane na raty obligacje pozostają własnością firmy.

Sprzedaż na raty ma i ujemne strony dla nabywców. Cena sprzedaży obligacyj na raty jest za wysoka, a narzucone przez sprzedawcę warunki umowy nie dostosowane ściśle do ustaw, a ułożone więcej dowolnie, są ze szkodą dla nabywców i mogą być powodem licznych procesów sądowych. Obligacje na raty sprzedaje się u nas przedewszystkiem za drogo i tak np. jedną dolarówkę i jedną 4% premjową pożyczkę sprzedają domy bankowe za cenę 264 zł. płatne w 22 ratach miesięcznych. Cena ta nie pozostaje w żadnym stosunku do kursu giełdowego tych obligacyj.

Nadto warunki sprzedaży i zastrzeżenia firmy przy sposobności sprzedaży obligacyj na raty są zbyt ciężkie dla nabywców. Sprzedawca nakłada na nabywcę obowiązek spłacania rat 1-go każdego miesiąca z tem zastrzeżeniem. że o ile on nie uiści dwóch rat po sobie następujących **w umówionym terminie: 1-go każdego miesiąca,** traci prawo domagania się, aby mu ewentualna wygrana została wydana. Również z tego samego powodu zastrzega sobie sprzedająca firma także odstąpienie od umowy i w obu wypadkach prawo dowolnego rozporządzenia obligacjami (sprzedaży obligacji) bez poprzedniego zawiadomienia nabywcy.

Zastrzeżenia tego rodzaju warunków w umowie nie są jednak uzasadnione w dotychczasowych ustawach. Skoro bowiem ustawy nie zawierają nic w tym względzie, w jakim dniu miesiąca winna nastąpić wpłata odnośnej raty, przeto przypadająca na dany miesiąc rata może być zgodnie z ustawą dowolnie wpłacona w każdym dniu w ciągu miesiąca, byleby została uiszczona przed jego upływem. Jedynie ustawy przyznają sprzedawcy prawo żądania natychmiastowego wpłacenia wszystkich zaległych rat, o ile sprzedawca to sobie zastrzegł w umowie, a nabywca zalega z opłatą najmniej 2 rat kolejno po sobie następujących. Pozatem poświadczenia sprzedaży zawierają b. często usterki; w poświadczeniach sprzedaży wydawanych nabywcom, numera obligacyj są uwidocznione w liczbach, a nie w słowach, co może być powodem nadużyć.

Z przedstawionego wyżej stanu sprawy wynika, że obok istniejących wadliwości i usterek w postępowaniu przy sprzedaży obligacyj, o których wyżej wspomniano. **sprzedawcy wyzyskują odnośne przepisy ustawy ze szkodą dla nabywców** przez dowolną interpretację ustaw i zawieranie z nimi umów, opartych na dowolnej interpretacji ustaw. Dlatego byłoby nietylko wskazane, ale konieczne, aby czynniki kontrolne skarbowe poddały rewizji dotychczasowe postępowanie w sprawie sprzedaży na raty obligacyj, usunęły stwierdzone usterki i niewłaściwości i wydały zarządzenia ścisłego dostosowania zawieranych przez sprzedawców umów do obowiązujących w odnośnym przedmiocie ustaw. W tym celu byłoby pożądanem ustalenie jednolitego tekstu umowy. zgodnego z ustawami dla wszystkich sprzedawców, trudniących się sprzedażą obligacyj na raty. **K. R.**

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe Podanie dawnego adresu.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 9 maja. Dewizy: Belgja 124.15, 124.46, 123.84; Bukareszt 5.31½, 5,33, 5.30; Gdańsk 173.55, 173,98, 173,12; Holandja 358.76, 359.66, 357.86; Londyn 43.41½, 43.52, 43.31; Nowy Jork 8.92, 8.94, 8,90; Nowy Jork telegraficznie 8,92, 8,94, 8.90; Paryż 34.89½, 34.98. 34,81; Praga 26.44, 26.50, 26,38; Sztokholm 239,30, 239.90, 238.70; Szwajcarja 171.98, 172.41, 171.65; Wiedeń 125.58, 125.89, 125,27; Włochy 46,73½, 46.85, 46.62; Berlin w obrotach prywatnych 212.56.

KURSA OBLIGACJI.

4% premjowa inwestycyjna 87.50 — 3% konwersyjna —, 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 — 7% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 83.25 — Bank Polski 124—125.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 9 maja. Paryż 20.28½, Londyn 25.24½, Nowy Jork 5.18.87½, Belgja 72,16, Włochy 27.16½, Hiszpanja 53.40, Holandja 208.55, Berlin 123.58, Wiedeń 73.00, Sztokholm 139.15, Oslo 138.97½. Kopenhaga 138.95, Sofja 3.76, Praga 15.37, **Warszawa 58.15,** Budapeszt 90.51½, Białogród 9.13.40, Ateny 6,73, Konstantynopol 2.46¼, Bukareszt 3.09, Helsingfors 13.06.

Radio.

Poniedziałek 11 maja.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy; **11.58** Sygnał czasu; 12,10 Płyty gramofonowe; **13.10** Komunikat meteorologiczny; 14.15 Komunikat gospodaczy; 14.35 Przegląd komunikacyjny; 15.30 Odczyt dla maturzystów; 15.50 Lekcja francuskiego; 16.10 Komunikat dla żeglugi; 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Odczyt z Warszawy; 17.45 Koncert ze Lwowa; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka i giełda rolnicza; 19.25 Odczyt pt.: „Zagadnienie barw w świecie roślinnym"; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 „Najnowsze wydawnictwa" — dr A. Bar; 20.15 Odczyt muzyczny; 20.30 Koncert międzynarodowy z Belgradu; 22 Feljeton; 22.15 Płyty gramofonowe; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów (380.7). G. 17.45 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry salonowej p. T. Seredyńskiego; 20 Lwowski odczyt emigracyjny (Ks. Komander „O Brazylji"); 22.15 Piosenki przy gitarze w wykonaniu p. L. Stępowskiego.

Warszawa (1411.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12,10 Płyty gramofonowe; 13.10 Komunikat meteorologiczny;; 14.15 Komunikat gospodarczy; 14.35 Przegląd komunikacyjny; 15.30 Odczyt dla maturzystów pt.: „Nauka o Polsce współczesnej"; 15.50 Lekcja francuskiego; 16.10 Komunikat dla żeglugi; 16.15 Pogram dla dzieci młodszych; 16.45 Płyty gramofonowe. Utwory wokalne w wykonaniu tenora Titto Schipa; 17.15 „Pielgrzymka do grobu Proroka" — wygł. prof. B. Richter; 17.45 Koncert ze Lwowa; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Skrzynka pocztowa; 19.25 Płyty gramofonowe; 19.35 Program na dzień następny; 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.55 Płyty gramofonowe; 20 Kwadrans buchaltera; 20.15 Odczyt muzyczny; 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowego z Belgradu. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Belgradzkiej i Stevan Hristić (dyr.); 22 Feljeton pt.: „Człowiek niezauważony"; 22.15 Płyty gramofonowe; 22.50 Komunikaty; 23 Muzyka lekka i taneczna z „Polonji".

Katowice (408.7). G. 15,15 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Województwa Śląskiego, oraz komunikat Teatru Polskiego; 18.45 Codzienny odcinek powieściowy; 19.15 Prof. Wł. Dzięgiel: „Z dziejów Śląska"; 19.55 Komunikat Strażactwa Śląskiego.

Ile zarabiali rzemieślnicy w średniowieczu.

Odnaleziono w klasztorze Augustjanów w okolicach Norymbergi, zapiski rachunkowe, zawierające ciekawe dane o wysokości zarobków rzemieślników w XV. wieku.

Jak wynika z zapisków, snycerz nazwiskiem Hans Beer, otrzymywał za pracę przy budowie kościoła 28 fenigów dziennie i prócz tego 4 fenigi tygodniowo na kąpiel. Jego pomocnicy otrzymywali po 18 fenigów i 20 fenigów dziennie, oraz po 3 fenigi tygodniowo na kąpiel. Murarz otrzymywał 16, stolarz — 28 fenigów dziennie.

Lekarze otrzymywali po 28 fenigów, pomocnicy ich po 22 fenigi, chłopcy do posług — po 20 fenigów dziennie.

Poza płacą w gotówce otrzymywali pracujący przy budowie rzemieślnicy i ich pomocnicy raz na tydzień, w poniedziałek posiłek, składający się ze smalcu, jaj, chleba, sera, garnka zupy, oraz ćwiartki wina albo piwa.

Płace zarobkowe, jak twierdzą historycy, były zupełnie wystarczające na owe czasy, gdy żywność była tania, a pieniądz srebrny w wysokiej cenie.

Dolary sowieckie dla Ukraińców.

Ostatni numer komunistycznej gazety lwowskiej „Selrob" (będącej agenturą Sowietów) przynosi **rewelacje o finansowaniu pewnych instytucyj ukraińskich przez Moskwę.** I tak spółdzielnia ukraińska „Centrosojuz" **uzyskała „pożyczkę" w wysokości 50 tys. dolarów** od Sowietów rzekomo na zakup jaj. Zobowiązano się przytem, że „Centrosojuz" będzie sprzedawał towary sowieckie w Polsce. W r. 1930 Sowiety zażądały zwrotu pieniędzy. Ukraińcy wtedy zwrócili się z prośbą o pożyczkę do metropolity Szeptyckiego, który zgodził się na nią, żądając jednak gwarancji ze strony „Narodnoj Torhowli". Ta odmówiła, wobec czego pieniędzy dotychczas jeszcze nie zwrócono.

Sowiety ponadto, jak podaje „Słowo Polskie" wspomagają u nas pieniężnie szereg przedsiębiorstw o charakterze kulturalnym. **O obliczu sowietofilskiem wychodzą aż trzy miesięczniki „Nowi szlachty", „Oświta" i „Wikna".**

Rewelacje ogłoszone w „Selrobie" są prawdopodobnie **wynikiem wizyty posła sowieckiego Owsiejenki we Lwowie,** który naocznie przekonał się, że „wydatki nie opłacają się". Propaganda bowiem sowiecka nie jest zadowolona z wyników, jakie osiągnęły dotychczas próby a rząd sowiecki zamierza poddać rewizji dotychczasową taktykę swej propagandy. W praktyce **oznaczałoby to cofnięcie pomocy pieniężnej** udzielanej dyskretnie różnym ukraińskim instytucjom.

—o—

Katastrofa czy przymusowe lądowanie

polskiego samolotu na terytorjum pruskiem.

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.). Przez Niemcy nadeszła wiadomość, że koło miejscowości Mabrau w Prusach Wschodnich **w odległości 80 klm. od granicy polskiej wylądował polski samolot wojskowy.** Obaj piloci zostali **aresztowani.** Inne doniesienie mówi, że chodzi tu o katastrofę **polskiego samolotu wojskowego.**

KATASTROFA SAMOLOTU WOJSKOWEGO.

Warszawa 9. 5. (Telef. wł.). W miejscowości Prok w powiecie ostrowsko-mazowieckim, odbywający lot nocny do Warszawy samolot typu „Breguet" **musiał lądować,** a skutkiem nierówności gruntu **przewrócił się i rozbił.** Pilot pułkownik Honela i majster wojskowy Konarzewski są ranni.

—o—

SPÓŁKA SZWAJCARSKO-POLSKA DLA BUDOWY DRÓG.

Warszawa 9. 5. (Telef. wł.). W Bazylei podpisano umowę w sprawie założenia **szwajcarsko-polskiej spółki dla budowy dróg w Polsce.** — Z ramienia grupy polskiej umowę podpisał prezes związku polskich fabryk Portland-cementu Kuften. **Centralną siedzibą spółki będzie Bazylea z głównym oddziałem w Warszawie.**

POLSKI PRZEMYSŁ CUKROWY W MIĘDZYNARODOWYM KARTELU.

Bruksela 9 maja. Obrady przedstawicieli przemysłu cukrowniczego Polski, Belgji Czechosłowacji, Kuby, Jawy i Niemiec zostały dziś zakończone podpisaniem międzynarodowej konwencji cukrowej.

PONOWNY ZANIK RUCHU NA RYNKU WEŁNIANYM I BAWEŁNIANYM.

Warszawa 9. 5. (Telef. wł.). Rozpoczęte w pierwszych dniach bieżącego tygodnia ożywienie na rynku bawełnianym i wełnianym, **uległo pod koniec tygodnia ponownemu zahamowaniu.** Dodatnim momentem jest **zwyżka cen surowej bawełny,** oraz silna tendencja na odbywającym się obecnie w Londynie **jarmarku wełnianym, która musi wywołać zwyżkę cen na tkaniny,** wobec **utrzymującej się na rynku silnej tendencji na przędzę.** Panuje przekonanie, że po zakończeniu robót polnych **nastąpi znowu wzrost zapotrzebowania ze strony wsi.**

„DAR POMORZA" WYJEŻDŻA W PODRÓŻ ĆWICZEBNĄ.

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.). Min. przemysłu i handlu płk. Prystor udał się wraz z dyrektorem departamentu morskiego Hilchenem do Gdyni **na uroczystość pożegnania „Daru Pomorza", udającego się w podróż ćwiczebną.**

ORYGINALNY STRAJK JAPOŃSKICH GÓRNIKÓW.

Londyn 9 maja. Z Tokio donoszą o **oryginalnym strajku górników japońskich.** Górnicy kopalni węgla w Takano na wyspie Kiusiu w liczbie 900 osób, **złożyli pracę i pozostali w szybach.** Oświadczyli oni, że **tak długo nie wyjadą na powierzchnię ziemi, aż zostaną spełnione ich żądania.** Chodzi im o ponowne przyjęcie do pracy zredukowanych górników.

—o—

Warszawa 9. 5. (Telef. wł.). Najznakomitszy fizyk amerykański, 78-letni uczony **Alb. Michelson,** rodem ze Strzelna w Polsce, **padł ofiarą** nauki. Skutkiem przepracowania Michelson **dostał udaru mózgu.**

Wybory sejmowe w okręgu płockim unieważnione

Pierwsze dwa wyroki Sądu Najw. w sprawie protestów wyborczych.

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.). Sąd Najwyższy rozpatrywał w dniu dzisiejszym protest zgłoszony przeciwko wyborom do Sejmu **w okręgu 9-tym** (Płock, Rypin, Sierpsk, Płońsk). Protest wnieśli członkowie **Stronnictwa Narodowego** z adwokatem Kozielskim na czele, a popierał go przed Sądem Najwyższym mec. Leon **Nowodworski.**

Sąd Najwyższy **uznał protest za uzasadniony, postanowił wybory te unieważnić i zawiadomić o decyzji ministra spraw wewnętrznych, który powinien rozpisać wybory na tym terenie.**

Grupa z B. B. wniosła kontrprotest, którego bronił mec. sen. **Perzyński.** Protest Stronnictwa Narodowego był motywowany tem, że **w okręgu 9-tym unieważnioną została lista narodowa 4 skutkiem nieczytelności 3 podpisów na zgłoszeniu listy.**

Za nieczytelne uznano m. in. podpisy **przedstawiciela listy, którym był adwokat Kozielski, oraz notarjusz w Płocku, który również założył protest.**

Skutkiem unieważnienia wyborów do Sejmu w wymienionym okręgu tracą mandaty posłowie: Białoskórski (Stron. Ludowe), **Tempczyński i Niedziałowski** (P. P. S.), **Pomianowski i Rudawski z B. B.**

Protest listy **monarchistycznej** przeciwko wyborom do Sejmu **w okr. 14-tym** Łódź powiat, Łask, Sieradz, Sąd Najwyższy uznał za bezpodstawny i oddalił go. Są to dwa **pierwsze wyroki w sprawie protestów wyborczych.**

Rząd projektuje wprowadzenie handlu w niedzielę

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.). W Ministerstwie **Przemysłu i Handlu toczą się narady nad przygotowaniem noweli do ustawy o spoczynku niedzielnym. Zamierzenia rządu idą w kierunku dozwolenia na pracę ponad 8 godzin w dniach powszednich,** przyczem **sprawę miałby na miejscu załatwić inspektor pracy. Ustawa o spoczynku niedzielnym ma być zmieniona o tyle, że zniesiony ma być zakaz prowadzenia handlu w niedzielę. Handel niedzielny byłby dozwolony w pewnych godzinach porannych oraz południowych w czasie których niema nabożeństw (?). Projekt po uchwaleniu przez Radę Ministrów miałby być przedstawiony na nadzwyczajnej sesji.**

—o—

Wojsku przywrócono pełne pobory.

Obcięcie 15 proc. dodatku obejmuje tylko urzędników cywilnych.

Warszawa, 9. 5. (Telef. wł.). „Przegląd Wieczorny" donosi: **„Wobec mylnej interpretacji artykułu 4 ustawy skarbowej na rok 1931/32, w którym Sejm upoważnia rząd do odjęcia 15% dodatku od pensyj funkcjonarjuszom państwowym, emerytom, wdowom i sierotom, — ściągnięto w niektórych okręgach również dodatek z pensyi wojskowych zawodowych. Dlatego też obecnie ukazał się rozkaz Min. Spraw Wojskowych, zawiadamiający, że bezpodstawnie ściągnięty dodatek będzie zwrócony".**

Tyle doniesienie „Przeglądu Wieczornego", **z którego wynika, że zniżka 15% nie obejmie wojskowych tylko urzędników. Zmiana ta dotyczy około 50.000 osób. Dodatek** ściągnięty wojskowym w dniu 1 maja, będzie im zwrócony.

DWUKROTNA ZŁA OPINJA, POWODUJE WYDALENIE ZE SŁUŻBY.

Warszawa 9. 5. (Telef. wł.). Jak wiadomo, na najbliższą sesję parlamentarną wejdzie pragmatyka **urzędnicza.** Składa się ona z dwu ustaw z właściwej **pagmatyki** i ustawy dyscyplinarnej.

Oba projekty **przedłożone** będą Radzie Ministrów, która zbierze się **we środę.** Projekty te dotyczyć będą **wszystkich urzędników z wyjątkiem sędziów, prokuratorów,** urzędników **Najwyższej Izby Kontroli i urzędników poczty. Projekt** petryfikuje dotychczasowy stosunek **urzędników** do państwa. Obie części składają się **z przeszło 100 paragrafów każda.** M. in. przewiduje się, że **zła opinja, wydana dwukrotnie w roku przez przełożonego o urzędniku, powoduje zwolnienie urzędnika ze służby.**

Nuncjusz papieski odwołany z Kowna

Warszawa, 9. 5. (Telef. wł.). **Nuncjusz papieski w Kownie mgr. Bartoloni został odwołany ze swego stanowiska i vice versa — odwołany został poseł litewski przy Watykanie dr. Szaulis. Stanowiska te w najbliższym czasie nie będą obsadzone.**

Opozycja litewska zbojkotuje wybory samorządowe.

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.). **Partje opozycyjne na Litwie przygotowują się do bojkotowania zapowiedzianych na 15 czerwca wyborów do samorządu miejskiego.** Stanowisko mniejszości nie jest jeszcze ustalone. Mniejszości rosyjska i żydowska postanowiły już obecnie wybory te zbojkotować.

Decyzja powyższa została powzięta z powodu **wprowadzenia cenzusu majątkowego,** polegającego na tem, że **tylko osoby, które płacą podatki, mają prawo wyborcze oraz że prawa wyborczego zostały pozbawione** wszystkie osoby, **które nie mają ukończonych lat 24.**

—o—

Sukces Brianda w Izbie deputowanych.

RZĄD UZYSKAŁ VOTUM ZAUFANIA WIĘKSZOŚCIĄ 430 GŁ. PRZECIW 52.

Paryż, 9 maja. Debata interpelacyjna Izby francuskiej, w toku której minister spr. zagranicznych **Briand wygłosił dłuższe przemówienie, zakończona została w nocy przyjęciem wniosku, postawionego przez partje rządowe, wyrażającego rządowi**

VOTUM ZAUFANIA.

Ponieważ nie osiągnięto porozumienia co do niektórych zmian, głosowano nad poszczególnemi zdaniami wniosku.

Zdanie, w którem Izba wypowiada się **za kontynuowaniem polityki międzynarodowego porozumienia i lojalnej współpracy pokojowej przyjęła Izba jednogłośnie.**

Zdanie **potępiające austro-niemiecki układ celny, jako sprzeczny polityce pokojowej przyjęto 470 głosami.** Socjaliści powstrzymali się od głosowania.

Ostatni ustęp wniosku **przyjmujący do wiadomości oświadczenie Brianda i wyrażający rządowi votum ufności, przyjęła Izba 430 głosami przeciw 52 głosom prawicy.** Socjaliści wstrzymali się od głosowania także i podczas głosowania nad ostatnim punktem wniosku z powodu odrzucenia poprawki proponowanej przez Leona Bluma.

Głosowanie poprzedziła

DŁUŻSZA DYSKUSJA.

Deputowany Fabry oświadczył, że Izba **musi stanowczo potępić plan „Anschlussu".** Przywódca radykałów Herriot podkreślił, że projekt austro-niemieckiej unji celnej **jest niedopuszczalny,** ponieważ **przedstawia naruszenie art.** 80 Traktatu **Wersalskiego i art.** 88 Traktatu z St. Germain, **w których** wyraźnie postanowiono, **że kontrahenci nie mają prawa samowolnej rewizji tych traktatów.** Herriot oświadczył wreszcie, że jego partja wyrazi zaufanie nietylko ministrowi spraw zagranicznych, lecz także całemu rządowi, ponieważ chodzi tu o przyszłość pokoju światowego i o samą Francję.

OSTRA POLEMIKA BRIANDA Z OPOZYCJĄ.

Franklin Bouillon oświadcza, że nie ma **zaufania do ministra spraw zagranicznych i wzywa prawicę do** powstrzymania się **od głosowania.** Także Louis Marin poddał ostrej krytyce politykę Brianda. Wywody Marina spotkały się z natychmiastową ostrą **repliką** ministra spraw zagranicznych. Briand w szorstkim tonie przypomniał Marinowi, że przez dwa lata siedział **w jednym i tym samym rządzie** i przez cały czas ani słówkiem nie zaprotestował przeciw jego polityce.

„Trzeba było wystąpić z rządu — mówił **Briand** — jeśli się pan nie solidaryzował z moją polityką. Jeśli ja, kierujący się najlepszemi pobudkami, jestem łajdakiem, to czemże jest pan, panie Marin?"

Wśród ogólnej wrzawy Marin nie mógł dokończyć swej mowy, a gdy się trochę uspokoiło **domagał się usunięcia Brianda z Quai d'Orsay.** Socjalistyczny deputowany Grumbach wyjaśniał stanowisko partji socjalistycznej i prosił, aby Izba w sprawie unji celnej nie wydawała wyroku potępiającego aż do czasu wypowiedzenia się Rady Ligi Narodów.

Bezpośrednio po dyskusji zabrał jeszcze głos **premjer Laval** i prosił Izbę **o jednogłośne wypowiedzenie się za wnioskiem, co wzmocni stanowisko Francji** w Genewie. Po głosowaniu Izba **odroczyła się do 28 b. m.**

Echa mowy Brianda w prasie.

Paryż 9 maja. Wczorajszą mowę Brianda **przyjęła prasa francuska jednogłośnie z entuzjazmem.** Większość dzienników nazywa przebieg wczorajszej debaty w Izbie **osobistym sukcesem Brianda i triumfem francuskiej idei pokojowej.** Poza organami prawicy cała prasa uważa wczorajszą mowę Brianda **za najlepszą w jego karjerze politycznej. „Petit Parisien"** stwierdza, że jego wywody uwieńczone zostały tak wielkim sukcesem, jakiego w pałacu Bourbonów dotychczas nie odniósł chyba jeszcze żaden mąż stanu. **„Journal"** pisze, że **polityki swej bronił Briand wszystkiemi środkami, jakiemi rozporządza tak wspaniały mowca. „Ere Nouvelle"** oświadcza, że wobec tak przekonywującej odpowiedzi niema już chyba **wątpliwości,** że Zgromadzenie Narodowe w dniu **13** maja wypowie się za polityką porozumienia. **Grupy lewicowe postanowiły dziś jeszcze zwrócić się z prośbą do Brianda, aby zechciał przyjąć kandydaturę na prezydenta.** Leon Blum omawiając w **„Populaire"** przebieg wczorajszych obrad Izby, pisze, że zapewne odczuwał **Briand** potrzebę złożenia przed Izbą sprawozdania z działalności paroletniej przed ustąpieniem z Quai d'Orsay. Chęć utrzymania pokoju i nienawiść dla wojny nie były w Izbie nigdy jeszcze z takim entuzjazmem wyrażone jak to uczynił wczoraj Briand. **„Republique"** dopatruje się w wyniku głosowania **wielkiego zwycięstwa idei pokojowej i upadku skrajnego nacjonalizmu.** Dzienniki prawicowe natomiast twierdzą, iż **Briand operował** wczoraj starem **frazesami.**

Poważna luka w przygotowaniach sfer rządowych.

Warszawa, 9. 5. (Telef. wł.). Powszechnie mówi się **o nadzwyczajnej sesji parlamentarnej,** a rząd przygotowuje na narady **rozmaite** przedłożenia. Sfery rządowe są przekonane **o konieczności zwołania tej sesji, nawet ustalają termin jej zwołania.** Zwołanie sesji miałoby przypaść na 26 lub 27 b. m. Istnieje w tych przewidywaniach i przygotowaniach jednak luka: **oto podobno nie wysłuchano opinji, ani nie zna się woli ministra spr. wojsk.**

Rewelacje „Rekordu" o metodach prasy czerwonej.

Korupcje i „inne" środki..

Warszawa, 9. 5. (Tel. wł.). „Rekord Wieczorny", czyniąc dalsze rewelacje w sprawie prasy czerwonej pisze:

„Kiedyś będzie można prawdopodobnie opisać dokładnie jakich środków użyto, by pozbawić „ABC" i „Wieczór Warszawski" własnej drukarni w przekonaniu, że zmusi się tem obydwa pisma do likwidacji. Kombinacja ta się nie udała. Zanotuje się też ta historja, w jaki sposób wydawcy czerwoniaków starali się zmniejszyć poczytność „Kurjera Porannego". Sposobów było mnóstwo, ale najulubieńszy polegał na tem że skorumpowani hurtownicy wypuszczali „Kurjera Porannego" na rynek o dwie godziny później, aniżeli „Express Czerwony".

Rewelacje „Rekordu Wieczornego" o wydawcach prasy czerwonej są przedmiotem sprawy honorowej, która się jeszcze toczy.

Na tropie sprawców napadu rabunkowego na pociąg.

Warszawa, 9. 5. (Telef. wł.). Policja w Sarnach dokonała dziś w nocy rewizji w mieszkaniu Borysa Mielnika w Rafałówce, **u którego znaleziono rewolwer kalibru 6.85.** Kule tego rewolweru odpowiadają wielkości otworów w ścianach przedziału wagonu, którym jechali ś. p. kapitan **Łopatko i sierżant Brojek, wiozący** pieniądze na wypłatę **pułku.** Nadto wykryto ślady krwi na kamizelce Mielnika. Mielnik aresztowany **wypiera się udziału w zbrodni, nie może jednak wykazać swego alibi.** Od chaty Mielnika w kierunku lasu prowadzą ślady butów.

ZASTRZELIŁ WŁASNE DZIECKO.

Warszawa 9. 5. (Telef. wł.). Współwłaściciel fabryki pudełek „Metropol" 26-letni **Bron. Halperson zastrzelił dziś rano dwuletniego synka, a następnie popełnił samobójstwo.** W liście do żony tłumaczy swój czyn **tragicznem położeniem ekonomicznem.**

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matjasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.